Nr. 84. Kraków. Czwartek 17 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwurazową	43 —	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie B. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bułgarzy i ich car.

Kraków, 17 lutego.

(h. s.) W r. 1762 mnich Paisij na górze Atos napisał kronikę bułgarską. Przypomniała ona narodowi cara Simeona, że nie zawsze był tureckim »rają«, że ongiś panował na Bałkanach i zdobywał po dwakroć Konstantynopol. I od kroniki Paisija liczą dzisiaj Bułgarzy swoje odrodzenie duchowe.

W maju r. 1875 dwie wsie niedaleko Sofii — Panagjuriszte i Koprowczica, podniosły oręż przeciw Turkom. Próba zakończyła się fatalnie. Turcy wycięli w pień ludność 58 miejscowości w okolicach Filipopola i Tirnowy. Dwanaście tysięcy głów bułgarskich legło na placu.

Ale 23 stycznia 1879 r. książę Dondukow Korsakow otworzył w Tirnowie pierwsze zgromadzenie narodowe księstwa bułgarskiego. — Naród bułgarski, obudzony z letargu niewoli, wrócił na arenę historyczną, z której go zepchnął najeźdźca turecki przed blisko lat półtysiącem.

I odtąd zaczyna się króciutka historya nowożytnej Bułgaryi tak ciekawa i pouczająca, że treściwego jej wyciągu powinno się uczyć w szkołach polskich, jako przykładu umiejętnego budowania przyszłości własnej ojczyzny. — Historya ta składa się z trzech rzeczy: z pracy, spokoju i zaciętości.

Nowa Bułgarya nie może uchodzić za Benjamina losu. — W krótkim przeciągu losu nie było jej oszczędzonem nic, co przeżywały wielkie i potężne narody na przestrzeni długich nieraz wieków. I rewolucye i skrytobójstwa i ciągła świadomość, że jest tylko narzędziem w cudzym potężnem a nielitościwem ręku, wszystko wciąż podniecały, kiedy po raz trzeci w dziejach narodu bułgarskiego otwierały się przed nim bramy Carogrodu, a potem katastrofa, która dlatego tylko nie skończyła się rozbiorem, że ta kombinacya nie odpowiadała interesom pewnej możnej grupy mocarstw i że w tym okropnym czasie Bułgarzy zachowali — spokój. W wojnie z Turkami byli kierownikami i przodownikami. Sami udźwignęli największy ciężar walki, sami zapisali na swój rachunek Kirkilisse, Burgas, Adryanopol i Czataldżę. — A mimo to w rok niespełna potem strzegli się pilnie, aby nie oddać ani jednego strzału przeciw wojskom rumuńskim, kiedy podchodziły pod Sofię. Przyszedł straszny dla Bułgaryi pokój bukaresztański. Państwo, które najwięcej zwyciężyło, otrzymało najmniej, a jeszcze mu jego własnej ziemi wydarto szmat spory na rzecz tego, który przez cały czas krwawych zapasów patrzył tylko i mrugał...

Dla młodej Bułgaryi była to próba ognia. Z naprężeniem oczekiwał świat, co powie tak strasznie doświadczony naród, w jakiej formie przejawi się szaleństwo jego bólu. Ale Bułgarya była spokojna. Zwyciężeni zwycięzcy wrócili do Sofii, przystrojeni w kwiaty. Na cichych ulicach stolicy powitał ich król cudzoziemiec zapewnieniem, że przyjdzie czas odwetu. Oni krzyknęli hura! i pospieszyli złożyć broń zawodną, aby co rychlej jąć się lemiesza.

W Bułgaryi walczyły z sobą partye. Rosyjska miała za sobą tradycyę, wspomnienie oswobodzenia przez cara Aleksandra II, utrwalone w ludzie wierzenie. Car bułgarski był przeciwstawieniem tej tradycyi. Wszakże to jego dumna odpowiedź na upokarzające żądanie cara, iżby poddał się jego sądowi, stała się bezpośrednim powodem katastrofy. Gabinet peterbsburski pracował całą siłą pary, aby obalić znienawidzonego Koburga i pchnąć go tam, gdzie poszedł Batenberg.

Ale naród bułgarski milczał i rozważał. — Intrydze petersburskiej narzędzi nie dostarczył. Zaufania królowi swemu nie odmówił, ponieważ umiał wznieść się na wyżyny zrozumienia właściwych przyczyn katastrofy i nie wypadł z równowagi, w tępym bólu i gniewie kozłów ofiarnych po próżnicy nie szukał. Jeno czekał.

Ten czas od pokoju bukaresztańskiego do wybuchu wojny światowej, to dla Bułgaryi czas zawiśnięcia nad przepaścią. Rozwarła się ona pod jej stopami jeszcze groźniejsza, niż niewola turecka, straszna i beznadziejna. — Dokoła wrogowie tem zajadlejsi, że niedawno jeszcze byli fałszywymi przyjaciółmi. Tam zaś, gdzie milczący chłop bułgarski przyzwyczaił się widzieć opiekuna swego i orędownika, w dalekim Petersburgu — złość obrażonej pychy i popsutego rachunku własnego.

Przetrzymać taki czas, okazać panowanie nad sobą w bezprzykładnem nieszczęściu — to egzamin, który stawia zarówno jednostki, jak narody. Naród bulgarski zdał ten egzamin. Jego mądry król wiedział, że stan rzeczy, przez wojny bałkańskie wytworzony, jest tylko wstępem do nowej, strasznej wojny i na ten czas rezerwował swoje siły, gromadził środki.

Wojna światowa przyszła. Koalicya rzuciła hasło oswobodzenia małych narodów. Pozory przemawiały za świetnem zwycięstwem koalicyi. W Bułgaryi nie przestała istnieć silna partya rusofilska, która przeszedłszy do opozycyi, była tem bardziej niebezpieczną.

Ale król i jego rząd czekali. Słuchali uprzejmie na prawo i na lewo. Przyjmowali do wiadomości czynione im co dzień propozycye i uśmiechali się, widząc, jak koalicya tę samą Macedonię nieszczęśliwą ofiarowywała równocześnie na dwie, nawet na trzy strony...

Lecz znowu nie było to czekanie bierności, nie była to niezdolność decyzyi i strach przed nią, jak to w innych państwach rzekomo neutralnych widać, ale świadomość, że potrzeba osiągnąć jasność sądu, aby uzyskać męstwo czynu.

A kiedy sąd ten wyjaśnił się ostatecznie, Bułgarya zdobywa się na czyn, dokonuje wyboru na śmierć i życie, staje po stronie swoich naturalnych przyjaciół i dobywa dobrze wyostrzonego miecza. Nie wyczekuje faktów dokonywanych, nie odgrywa roli sępa padlinowego, który stroszący pióra, ostrzy dziób, gotów rzucić się w każdą stronę, gdzie znajdzie się najpierw — padlina, ale ufna w siłę swego rozumu, staje do walki i sama — współtworzy fakta.

Oto najpiękniejsza i najzdrowsza kombinacya trzeźwości i męstwa, oto najpełniejszy wyraz pozytywizmu, który nie jest niczem innem, jak żywem i bezpośredniem odczuciem rzeczywistości. Jeżeli rzeczywistość ta wymaga heroicznego postanowienia i romantycznego wysiłku, to pozytywizm je czyni, bo to jest pozytywizm silnego życia, a nie martwego szablonu i bezduszności.

Owoce przeobfite tego wielkiego bułgarskiego rozumu dojrzały prędko. Wojska bułgarskie zbliżają się do Walony i do granic dawnego drugiego carstwa bułgarskiego. Przed dwoma laty istnienia swego niepewny naród bułgarski jest dzisiaj pierwszą potęgą na Bałkanach. I znowu zadziwia świat spokojem. Opowiadają, że kiedy do Sofii zaczęły nadchodzić wiadomości o pogromie Serbii, o szybkiem odzyskiwaniu Macedonii i coraz to nowych zwycięstwach, na ulicach tego miasta nie rozległ się ani jeden okrzyk radości i entuzyazmu. — Gorzały tylko bowiem serca bułgarskie, lecz zimnemi pozostały głowy i powściągliwemi języki. Spokojnie przesunął się naród bułgarski nad przepaścią, spokojnie kroczy dzisiaj wielką i szeroką drogą swojej przyszłości, niewątpliwie świetnej i pouczającej tak samo, jak jego przeszłość.

My, Polacy, mamy z Bułgarami bardzo wiele podobieństwa w kształtowaniu naszych losów i wynikających z nich zadań. — Biologia wykryła niedawno bacyla bułgarskiego, który daje długowieczność. Potrzeba wykryć jeszcze drugiego bacyla bułgarskiego, który daje narodom rozum instynktów i sztukę panowania nad sobą. Uchwycić tego bacyla i na polskiem mleku zaszczepić byłoby teraz bardzo na czasie.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 17 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 16 lutego 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie jest niezmienione.

Włoski teren wojenny.

Walki artyleryi na froncie Pobrzeża i w graniczącej części frontu Karyntyi trwają dalej. W odcinku Doberda przyszło także do walk minowych i granatami ręcznymi.

Na Javorcku zniesiono po raz ósmy włoski posterunek polowy.

Przedpole naszej nowej pozycyi w obszarze Rombon pokrywają nieprzyjacielskie zwłoki.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 17 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 16 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Anglicy atakowali wczoraj wieczorem trzy razy bezskutecznie zdobytą przez nas pozycyę na południowy wschód od Ypern. Ich straty w jeńcach wynoszą ogółem okrągło stu ludzi.

W Szampanii ponowili Francuzi próbę odzyskania pozycyi na północny zachód od Tahure, z równem niepowodzeniem jak poprzedniego dnia.

Naogół burze i deszcze przeszkadzały działalności bojowej.

Wschodni teren wojenny.

Przy śnieżycy nie wydarzyło się na całym froncie nic ważnego.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego. Naczelne kierownictwo armii.

Marcowa ofenzywa.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 17 lutego.

»Temps« utrzymuje, że **ofenzywa mocarstw centralnych przeciw Rosyi rozpocznie się w połowie marca b. r.** Pomimo to **rozstrzygnięcie** nie może zapaść na rosyjskim froncie, a **koniec wojny wywalczony będzie na zachodzie**, tak, że Francyi znowu przypadnie w udziale ponieść **główny ciężar.**

Nowy atak lotniczy na Rimini.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 17 lutego.

Według wiadomości ag. Stefani wczoraj rano **około 4 godz. rzuciły austro-węgierskie hydroplany kilka bomb na Rimini.** Z powodu rzekomo skutecznego ognia dział obronnych miały się hydroplany cofnąć z powrotem w kierunku północno-wschodnim. Szkoda ma być nieznaczna. — Dwie osoby cywilne mają być ranne.

Koalicya obsadza porty greckie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 17 lutego.

Szwajcarska Agencya Telegraficzna donosi z Aten:

Polityczne koła liczą się z ewentualnością **obsadzenia portów Patras i Volo przez mocarstwa koalicyi.** W ostatnich dniach zawinęły znowu okręty wojenne do Patras. Port Volo został przez okręty koalicyi zablokowany, przez zapuszczenie zasieków drucianych i min. Są to **widoczne oznaki, zapowiadające obsadzenie.**

Koalicya chce całą kolej aż do Larissy dostać w swe ręce.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 17 lutego.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Na froncie Iraku przeleciał samolot nad pozycyą nieprzyjacielskiej artyleryi koło Kut-el-Amara i rzucił tam ze skutkiem dwie bomby, które osiągnęły bardzo dobry skutek.

Po swej **klęsce w bitwie koło Batiha na zachód od Korny** pozostawił nieprzyjaciel na swych liniach odwrotowych wielką liczbę zabitych. Straty, jakie nieprzyjaciel we wspomnianej bitwie i dotąd poniósł, wynoszą dwa tysiące ludzi; 300 zwierząt.

Front kaukazki: W gwałtownych walkach pozycyjnych, jakie w ostatnich dniach mimo mrozu i śnieżyc się odbyły, **stracił nieprzyjaciel 5.000 zabitych** i **60 jeńców.**

Front w Dardanelach: Dnia 13 bm. oddały krążowniki, monitor i łodzie torpedowe nieprzyjacielskie bezskutecznie 20 strzałów na Sed-il-Bahr i zostały ogniem naszych baceryj zmuszone do oddalenia się.

Zniesienie kolumny angielskiej koło Adenu.

Koło Adenu została w lasach między Szeik Osmen a El Saile w zasadzkę sprowadzona **nieprzyjacielska kolumna prawie w zupełności zniesiona.** Ci, którym udało się umknąć, pozostawiając całe wyposażenie wojenne, uciekli w kierunku ku Szeik Osman.

Sprawozdanie Brianda.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 lutego.

Prezydent ministrów Briand i minister Bourgeois zdali wczoraj na posiedzeniu Rady ministeryalnej sprawozdanie o podróży do Włoch. Wyrazili oni swe wielkie zadowolenie z osiągniętych rezultatów.

Włochy ignorują konferencyę paryską.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 17 lutego.

Według doniesienia »Hamburg. Ztg.« z Hagi, odmówiły Włochy swego udziału w obradach komisyi koalicyi, mającej się odbyć w Paryżu.

„Fałszywe manewry".

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 17 lutego.

(Agencya Havasa.) W artykule p. t. »Fałszywe manewry« pisze »Temps«:

Istnieją państwa neutralne, które obstają przy próbie przywrócenia pokoju między narodami, wmawiając w siebie, że będzie można wielkodusznemi formułami rozwiązać najtrudniejsze zagadnienia, jakie zna świat cywilizowany. Chętnie przyznajemy, że ci neutralni przejęci są jak najlepszymi zamiarami i że u nich nie wchodzi przytem w grę żaden interes osobisty. Ale po nieudaniu się ich wszystkich prób nawiązania zbliżenia, powinni się byli przekonać, że ich stanowisko nie może być naszem stanowiskiem. Jeżeli Niemcy przyobiecują rzeczywiście przychylnie zbadać wszystkie propozycye pokojowe, jakieby im sojusznicy poczynili, to niema to żadnego znaczenia z tego prostego powodu, że sojusznicy nie uczynią żadnych podobnych propozycyj, lecz podyktują państwom centralnym swoje warunki, a wtedy będzie zbyteczne dowiadywać się, czy Niemcy są mniej czy więcej skłonne dyskutować nad tymi warunkami dla ich przyjęcia.

»Temps« kończy słowami: Ani pokój ani zawieszenie broni ani pośrednictwo jakiegokolwiek rodzaju, lecz wojna do ostatka! Tak osądzają sytuacyę kraje koalicyi. Zaczną ją osądzać odmiennie dopiero wtedy, gdy nasze wojska osiągną już swój cel, a Niemcy i Austro-Węgry uznają się za pobite.

Asquith o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 17 lutego.

(Izba niższa). W dyskusyi adresowej prezydent ministrów Asquith dał krótki pogląd na sytuacyę wojskową i finansową. Powiedział, że sojusznicy przy ostatniej swojej akcyi na froncie zachodnim więcej utrzymali w ręku niż to, co do nich należało. Minister wspomniał następnie o sukcesach Anglików i Francuzów w Kamerunie. Co się tyczy Mezopotamii to sytuacya znacznie się poprawiła. Istnieje nadzieja, że obie grupy wojsk się połączą i że usunięte będzie wszystko, coby wyglądało na poważną klęskę angielską.

Najważniejszym momentem ostatnich trzech miesięcy było to, że stosunki koordynacyi, koncentracyi i jednolitości w kierownictwie i kontroli wśród sojuszników coraz to silniej się zadzierzgają. Rada wojenna koalicyi w Paryżu zbadała niedawno sytuacyę wojenną z politycznego i strategicznego punktu widzenia. Rząd zarządził ocenę wszystkich źródeł pomocniczych kraju, aby zdać sobie sprawę, o ile jest w możności w przyszłych miesiącach osiągnąć maksimum świadczeń na rzecz wspólnej sprawy.

Asquith omawiał następnie wyczerpująco odpowiedzialność angielską i wskazał na rolę floty, która na prawie niezmierzonej przestrzeni spełnia cichą ale skuteczną pracę. Anglia wysłała na plac boju prawie dziesięć razy tyle niż było pierwotnie przeznaczone, nie licząc garnizonów w kraju, w dominiach i rezerw.

W końcu oświadczył Asquith, że jedyną drogą, by udźwignąć ciężar finansowy wskutek wojny, jest **dodatkowe opodatkowanie** i utrzymanie kredytu angielskiego. Kanclerz skarbu niebawem wniesie nowe propozycye podatkowe. Obciążenie będzie wielkie, ale nie większe, niżby znieść można.

Optymizm Kitchenera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 lutego.

(Reuter.) Lord Kitchener w Izbie wyższej dał pogląd na wypadki wojenne. Podał do wiadomości, że podczas miesięcy zimowych wysłano 8 nowych dywizyj na front zachodni i że nie pozostawiono tamże nieprzyjaciela w spokoju. W słowach gorącego uznania wyraził się o armii włoskiej i oświadczył, że jest przekonany, iż armia ta w końcu szczęśliwie posunie się naprzód. Mimo zaciętych walk i ciężkich strat wojsko rosyjskie jest gruntownie zreorganizowane i nowo uzbrojone. Duch, który ożywia wojska, jest równie dobry jak z początku wojny.

Co do wycofania wojsk z Gallipoli zauważył Kitchener: Chociaż już będąc na miejscu, doszedłem do przekonania, że wycofanie dokonane być może z mniejszemi stratami, niż to pierwotnie sądzono, to przecież sposób przeprowadzenia tego planu przeszedł wszystkie nadzieje. Minister oświadczył dalej, że naczelną komendę w Salonikach ma Sarrail, by w ten sposób silnie zaznaczyć zasadę jednolitości wśród sojuszników. Kitchener zakończył tem, że z całem zaufaniem czeka zwycięzkiego końca wojny.

Szwecya w obronie swej neutralności.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 lutego.

»Berlingske Tidende« donosi ze Sztokholmu:

Rząd szwedzki w projekcie ustawy, wniesionym wczoraj, prosi **o zezwolenie użycia 25 milionów koron dla zachowania neutralności.**

Obrady Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

Przed przejściem do porządku dziennego prez. hr. Schwerin-Löwitz złożył oświadczenie podkreślające, że po obradach przywódców stronnictw panuje zupełna zgodność zdań w tym kierunku, że Sejm bezwątpienia **uprawniony jest również do omawiania spraw zagranicznych państwa.** Także właśnie w obecnym poważnym czasie jest zrozumiałem i uzasadnionem życzenie wszystkich stronnictw, żeby módz dać wyraz swoim zapatrywaniom na sytuacyę zagraniczną, zrzeczenie się tego prawa zaś byłoby dla wszystkich stronnictw wielką ofiarą. Mimo tego sądzi prezydent, że w chwili obecnej publiczna dyskusya nad sytuacyą zagraniczną nie odpowiadałaby interesom kraju a raczej mogłaby im szkodzić. Proponuje więc, by z tegorocznej dyskusyi budżetowej **wykluczyć zupełnie omawianie wszelkich spraw zagranicznych,** zwłaszcza omawianie celów wojny, kwestyi prowadzenia wojny i stosunku do państw wojujących i państw neutralnych.

Poseł Hirsch (socyalista) oświadcza się przeciw propozycyi prezydenta, ponieważ trybuna parlamentarna daje socyalistom jedyną możliwość założenia jak najbardziej stanowczego protestu przeciw uchwale komisyi budżetowej w sprawie łodzi podwodnych, która to uchwała jest wykroczeniem przeciw kompetencyi komisyi.

Propozycyę prezydenta **przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom socyalistów i Duńczyków.**

Minister spraw wewnętrznych Löbel oświadczył: Rząd państwa wita uchwałę Izby i ze swojej strony chętnie odstąpi w tym poważnym czasie od dalszej dyskusyi nad różnicą zapatrywań co do kwestyj prawnopaństwowych.

W ten sposób załatwione zostało zajście, wywołane przez uchwałę komisyi budżetowej w sprawie wojny łodziami podwodnemi i krytykę tej uchwały ze strony »Nordd. Allg. Ztg.«. — Izba potem przystąpiła do dalszych obrad budżetowych.

Niemcy a Stany Zjednoczone.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 lutego.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu pod datą 13-go:

Powrócił tu dziś prezydent Wilson. Nie jest jeszcze rzeczą pewną, jakie stanowisko zajmie Wilson wobec nowej zapowiedzi Niemiec, że wszystkie uzbrojone okręty handlowe bez ostrzeżenia będą zatapiane. **Otoczenie prezydenta sądzi, że rozstrzygnięcie Wilsona wypadnie dla Niemiec korzystnie.**

Przesilenie w wojnie łodziami podwodnemi.

Dnia 18 lutego mija rok, od kiedy Niemcy zapowiedziały t. zw. podwodną blokadę Anglii. Szczytem tej blokady było storpedowanie »Lusitanii« 7 maja, które wywołało interwencyę Ameryki. Niemcy zrazu nie chciały uznać dziwnej pretensyi Wilsona, aby obywatele amerykańscy mogli jeździć bezkarnie na uzbrojonych okrętach handlowych Anglii, w końcu jednak zgodziły się na to, że łodzie podwodne mają parowce pasażerskie przed storpedowaniem ostrzegać i podróżnych o ile możności lokować w bezpiecznem miejscu. Wskutek tych warunków, w praktyce walka podwodna na wodach angielskich osłabła i niebawem przeniosła się na Morze Śródziemne, zwłaszcza że tymczasem i punkt ciężkości wojny lądowej przeniósł się na Bałkan, a łodzie podwodne potrzebne były do pilnowania wybrzeży Włoch i cieśniny dardanelskiej.

Sprawa »Lusitanii« jednak nie była jeszcze załatwiona. Niemcy poczyniły wszelkie możliwe ustępstwa, zgodziły się też na odszkodowanie za życie obywateli amerykańskich. Mimo to z końcem stycznia zatarg zaostrzył się na nowo. Prezydent Wilson postanowił starać się ponownie o prezydenturę i potrzeba mu było w oczach wyborców nimbu silnego polityka, silnego zwłaszcza wobec nielubianych w Ameryce Niemiec. Zaczął tedy na ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, Bernstorffa, wywierać nacisk w tym kierunku, aby rząd niemiecki skarcił postąpienie kapitana łodzi podwodnej, która zatopiła »Lusitanię«. Za-

targ przybrał groźną formę, zdawało się, że zerwanie stosunków dyplomatycznych będzie nieuniknione, po tej i tamtej stronie mówiono nawet o możliwości wybuchu wojny. Kanclerz niemiecki w rozmowie z reprezentantem »New York Worldu«, Wiegandem, złożył oświadczenie, poniekąd publiczne, że nie zgodzi się na upokorzenie Niemiec i niemieckiego narodu.

Raz po raz po tym interviewie prasa niemiecka przyniosła wieści, że spór jest już załagodzony, albo też że wkrótce będzie wyrównany i że amerykański sekretarz państwa zaprosił nawet hr. Bernstorffa na obiad. Wyłoniła się też druga kwestya, która zdaje się pozostawać w pewnym nieznanym jeszcze związku z zatargiem o »Lusitanię«, chociaż niemieckie dzienniki usilnie temu przeczą: mianowicie kwestya nowej formułki wojny przeciw uzbrojonym okrętom handlowym. Lansing w ostatnich dniach stycznia wystosował do państw koalicyi memoryał z wezwaniem, aby przestały uzbrajać okręty handlowe, a wtedy — dodał — będzie można uprosić Niemcy i Austro-Węgry, aby nie torpedowały okrętów handlowych bez ostrzegania. Nadto Stany Zjednoczone podobno wzbroniły takim okrętom wstępu do swych portów. Naturalnie zażądały Stany, jak dawniej, dla swych obywateli prawa podróży na okrętach państw koalicyi i podtrzymały też swój dawny postulat ostrzegania okrętów przez łodzie podwodne, — postulat, który, jak wiadomo, akcyę tych łodzi niezmiernie paraliżuje. Łódź podwodna jest instrumentem delikatnym, nie dość szybkim i prawie ślepym; widzieć może tylko za pomocą peryskopu. Jeden strzał trafny w peryskop, i już łódź zginęła, a nawet karabin maszynowy, a łódź podwodna jest zgubiona. Dlatego trudno jest jej zachowywać wobec okrętów nieprzyjacielskich te wszystkie formalności, na jakie sobie może pozwolić pancernik: ostrzeżenie, zatrzymanie, zrewidowanie i t. d. W tej trudności zaś tkwi właśnie całe sedno sprawy, gdyż Ameryka żądając od łodzi, by postępowały jak pancerniki, mogłaby mocarstwom centralnym wytrącić tę broń z ręki, a przez to dać koalicyi na morzu stanowczą przewagę.

W kilka dni po tej wiadomości o memoryale Lansinga pojawił się urzędowy memoryał Niemiec, zawiadamiający nową fazę wojny łodziami podwodnemi, — polegającą na tem, że teraz wszystkie uzbrojone okręty handlowe nieprzyjaciela będzie się traktowało jak zwykłe okręty wojenne, to znaczy, że się je będzie zatapiało bez ostrzeżenia. Równocześnie Austro-Węgry wystosowały do państw neutralnych krótką notę w tym samym duchu, ostrzegając, że ta nowa faza rozpocznie się od 1 marca. Memoryał niemiecki jest obszerny i zawiera bardzo ciekawe, kompromitujące Anglię alegaty. Zwłaszcza z dokumentów, zabranych na statku »Woodfield«, pokazuje się, że angielskie »uzbrojone okręty handlowe« (co Niemcy uważają za contradictio in adiecto) mają polecenie nie tylko bronić się, lecz i atakować łodzie podwodne. Admiralicya wydała dla kapitanów dokładne tajne wskazówki, jak prowadzić boje, wskazówki, które »pod żadnym warunkiem nie powinny wpaść w ręce nieprzyjaciela«, których nie wolno odpisywać, i które należy przechowywać zawsze w takiem miejscu, gdzieby mogły być łatwo zniszczone. Okrętom tym dano załogi fachowe do obsługi dział i to nawet umundurowane, chociaż polecono nie nosić mundurów w portach neutralnych. W tychże portach, zwłaszcza hiszpańskich, powinno się też o ile możności płótnem żaglowem nakrywać działa i karabiny maszynowe, umieszczone na statku. Co do ataku na łodzie podwodne, to wyraźnie powiedziano w tych wskazówkach, aby okręty nie strzelały z dalszej odległości, niż 800 yardów, zaś strzał nie będzie celnym, lepiej tedy przypuścić bliżej nieprzyjaciela; powiedziano też, że jeżeli łódź podwodna widocznie ściga okręt, to on sam może sobie otworzyć ogień, nawet gdyby łódź jeszcze nie rozpoczęła żadnego działania nieprzyjacielskiego.

Według ostatnich wiadomości, dyplomaci koalicyi oświadczyli Lansingowi, że ich państwa nie przyjmują propozycyi co do rozbrojenia statków handlowych.

O ile chodzi o wojenną stronę ostatniej zapowiedzi państw centralnych, to koalicya, jak się zdaje, lekceważy jej doniosłość. Prasa angielska pisze, że Niemcy i tak nie troszczyli się o to, czy okręty handlowe są uzbrojone czy nie. Teraz po zatopieniu każdego okrętu, będą Niemcy twierdziły, że był uzbrojony, a rzadko się uda dowieść, że tak nie było, gdyż niemożliwem jest wydobyć z morza tak wielkie corpus delicti. Najlepszą tedy odpowiedzią na nową groźbę Niemiec będzie: właśnie jak najobficiej uzbrajać statki handlowe, aby przynajmniej ich załogi drogo sprzedawały swe życie. Wbrew jednak tym głosom prasy angielskiej przypuszczać można, że niemieckie łodzie podwodne będą teraz miały znów większą swobodę akcyi.

Pod względem dyplomatycznym memoryał Niemiec i nota Austro-Węgier wyglądają na jakiś świeży sukces, którego znaczenia trudno się domyślić. Bądź co bądź pokrywają się one poniekąd z memoryałem Lansinga. Zresztą Ameryka obstaje przy prawie wolnej jazdy dla swych obywateli, ale podobno przyrzekła, że da im stosowne ostrzeżenie, aby unikali uzbrojonych parowców koalicyi. Czy te ustępstwa Ameryki mają być równoważnikiem za skarcenie owego kapitana, czy więc przecież powtórzy się epilog »Ancony« — jest bardzo wątpliwe. Wprawdzie żądanie to zostało przez Wilsona i prasę amerykańską tak silnie podkreślone, że trudno sobie pomyśleć, w jakiby sposób zostało cofnięte, z drugiej wszakże strony, jeżeli Ameryka oświadcza, iż uważa uzbrajanie okrętów handlowych za niewłaściwe, to sama przez to przyznaje owemu kapitanowi okoliczności łagodzące.

Bądź co bądź sytuacya się poprawiła, chociaż — jak pisze niemiecka »New Yorker Staatszeitung« — lada krok nierozważny może ją znów pogorszyć i na ostrzu miecza postawić.

Rozłam wobec ministra Hohenlohego.

Deputacya ukraińska, z posłem dr. Kost' Lewickim na czele, która została przyjęta na audyencyi we Lwowie przez ministra ks. Hohenlohego, wystąpiła wobec niego z postulatami w myśl artykułu wstępnego „Dila", znanej już naszym czytelnikom osnowy. Mianowicie poseł Lewicki, jak donosi „Dilo", po powitaniu ministra, przedłożył mu następujące postulaty Ukraińców:

Definitywna odbudowa zniszczonych miejscowości, zamiast dotychczasowych prowizorycznych załagodzeń, przyczem koniecznym warunkiem jest, aby akcyę prowadził sam rząd, aby utworzył wschodnio-galicyjską sekcyę z radą przyboczną, aby w tej radzie przybocznej znajdowali się reprezentanci ukraińskich gospodarczych organizacyj i sekcya ukraińskich technicznych sił, wreszcie aby odbudowa zniszczonych przez wojnę miejscowości odbywała się na koszt państwa bez dalszego obciążania ludności.

Jak najszybsze dostarczenie zboża na zasiewy wiosenne. Zaopatrzenie ludności w żywność na przednówku. Reforma wojennego Zakładu dla obrotu zbożem w tym kierunku, aby założyć filię dla wschodniej Galicyi we Lwowie, powołać do współdziałania ukraińskie gospodarcze i handlowe organizacye, uwzględnić przy ustanawianiu komisyonerów kandydatów ukraińskich narodowości, a przedewszystkiem ukraińskie organizacye handlowe.

Dalej pisze „Dilo", że p. minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi na przemowę dra Lewickiego powiedział:

„Sprawa odbudowy kraju już jest poruszona; rząd weźmie w swoje ręce całą akcyę odbudowy. Niebawem przeniesie się do Lwowa namiestnik i on swojemi organami będzie prowadził akcyę odbudowy kraju, do jakiej także ukraińskie organizacye będą dopuszczone w odpowiedniej części".

Deputacya zaś ukraińskich kulturalnych i ekonomicznych towarzystw, której na czele stał [illegible] przywódcy, posła Kolessy, że „na czoło wszystkich ukraińskich postulatów kulturalnych wysuwa się obecnie sprawa bezzwłocznego kreowania ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie". Oświadczenie to [illegible] wiadomościom o jakimś „kompromisie", czy też „zgodzie" Ukraińców na uniwersytet ukraiński w Czerniowcach.

„Dilo" narzeka na zastój obecny w politycznem życiu ukraińskiem, powstały podczas wojny. „Dlatego — pisze „Dilo" — zwracamy się do naszych politycznych działaczy na prowincyi, aby przystępowali jak najszybciej do odbudowy politycznej organizacyi i do wejścia w kontakt z naczelnymi centralnemi organizacyami: międzypartyjną organizacyą dla prowadzenia ukraińskiej polityki w czasie wojny „ogólno-ukraińską radą w Wiedniu" i z naczelnym zarządem narodowo demokratycznej partyi, Narodnym Komitetem, który już od dłuższego czasu prawidłowo funkcyonuje we Lwowie".

KRONIKA.

Kraków, 17 lutego.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. Na kursie wykładów pod tytułem »Współczesne zagadnienia gospodarczo-społeczne Polski« odbył się wczoraj w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład profesora dra Grzybowskiego na temat: »Geologia naftowa na ziemiach polskich«. Wspomniawszy o znaczeniu oleju skalnego w gospodarstwie społecznem, prelegent omówił jego występowanie na kuli ziemskiej. Dotknąwszy budowy i składu chemicznego oleju skalnego, przeszedł prelegent do teoryi jego pochodzenia, omawiając najszerzej teoryę organicznego pochodzenia, popartą doświadczeniami Englera. Prelegent wspomniał o badaniach polskich uczonych, zapowiadając, iż następny wykład będzie poświęcony budowie złożysk naftowych specyalnie na polskich ziemiach.

Dzisiaj o godzinie 6 wieczór odbędzie się w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład prof. archit. Ekielskiego pod tytułem: »Odbudowa wsi polskiej«. Wykład ilustrowany będzie rysunkami i modelami, pochodzącymi z Biura odbudowy wsi polskiej, którem kieruje profesor Ekielski. Profesor Ekielski przedstawi najważniejsze postulaty, dotyczące odbudowy wsi.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 21 b. m. o godzinie 11 rano. Porządek dzienny: 1. Ks. dr Konstanty Michalski: »Tomizm w Polsce na przełomie XV. i XVI. wieku«. 2. K. Krzeczkowski: »Komisya włościańska w Rzeczypospolitej Krakowskiej«.

Z Towarzystwa Sztuk pięknych. Wojciech Kossak nadesłał na wystawę obraz olejny pod tytułem: »Motyw wojenny«, który będzie wystawiony do niedzieli włącznie. — Również nadesłali swe prace następujący artyści: Stanisław Fabijański: »Wejście do pałacu królewskiego na Wawelu«; Antoni Piotrowski: »Portret panny B.«, i Ada Zielińska: »Martwa natura«.

P. Tadeusz Piotrowski, dyrektor oddziału lubelskiego Banku handlowego w Warszawie, zapisał Muzeum Lubelskie jako członka dożywotniego i złożył 200 K tytułem jednorazowej wkładki.

Powstańcy z 1863 roku w Krakowie. Dowiadujemy się, że stale mieszka w Krakowie p. Władysław Konczyński, ojciec dra T. Konczyńskiego, autora dramatycznego, który w 18 roku życia wstąpił do szeregów powstańczych, a następnie odbył kampanię meksykańską.

Z Towarzystwa numizmatycznego w Krakowie. Zebranie naukowe członków Towarzystwa odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. o godzinie 5 po południu w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. Stanisław Cercha na temat: »O zamku Smoleńskim«.

W Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5) odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. o godzinie 4 po południu odczyt profesora dra Tadeusza Grabowskiego pod tytułem: »Z dziejów walk o unię religijną na Rusi«.

Z teatru Ludowego. Jutro premiera »Podziemnej Rosyi«, sztuki w pięciu obrazach Kazimierza Tetmajera i Tadeusza Konczyńskiego. Piękna fantazya dramatyczna Kazimierza Tetmajera p. t. »Rewolucya«, która ukazała się przed dziewięciu laty w druku, kusiła już niejednego dyrektora teatru, aby ją wystawić. W praktyce okazało się to przedsięwzięcie niewykonalnem.

Obecnie Tadeusz Konczyński podjął się tego zadania. — Jutrzejsza premiera ma zatem wszystkie cechy bardzo chwalebnego eksperymentu teatralnego, który może przyswoić scenie polskiej wybitne dzieło.

Postać główną generałównej odtwarza Helena Zahorska, generała, jej ojca, p. Poleński, kapitana p. Helleński, księcia p. Pilarski, drugiego generała p. Boelke, majora p. Jewasiński, Obłąkańca p. Biesiadecki, wykształconego robotnika p. Minowicz, studentkę medycyny p. Horowiczowa, studenta politechniki p. Alterowicz. W przedstawieniu weźmie udział chór i statyści. — Znakomity twórca »Rewolucyi«, Kazimierz Tetmajer, przyjechał z Zakopanego i będzie obecny na przedstawieniu.

Nowe dwutygodniowe karty chlebowe nadeszły już do Krakowa i w najbliższy piątek oraz sobotę będą wydawane publiczności za czas od 20 b. m. do dnia 4 marca b. r. włącznie. Nowe te karty opiewają na 1.960 gramów mąki, albo 1.260 gramów chleba i 500 gramów mąki. Osoby, które się stołują w restauracyach, otrzymywać będą odcięte karty, upoważniające do pobierania tylko chleba, zaś osoby, prowadzące gospodarstwa samodzielnie, lub stołujące się w domach prywatnych, otrzymywać będą odcięte karty, upoważniające do nabywania i mąki i chleba.

O uprawę gruntów. Magistrat krakowski ogłasza: W myśl rozporządzeń ministerstwa rolnictwa z dnia 3 marca 1915 r. i z dnia 21 października 1915 r., władza polityczna I. instancyi może zezwolić osobom trzecim na uprawę leżących odłogiem, zdatnych do uprawy gruntów, które nie były w roku 1915 użyte pod uprawę rolniczą — lub których uprawę w roku 1915 przeprowadziła osoba trzecia na zlecenie, wydane ze strony politycznej władzy powiatowej, o ile na gruntach tych osoby, do tego uprawnione, do dnia 15 kwietnia b. r. nie poczynią żadnych robót przygotowawczych do uprawy. Jeśli grunt ma być przed dniem 15 listopada 1916 roku zabudowany, lub też użyty w jakiś inny sposób, wykluczający uprawę płodów rolnych, winien właściciel, względnie inna osoba rzeczowo uprawniona, donieść i uprawdopodobnić to politycznej władzy powiatowej w terminie najdalej do dnia 31 marca b. r. W razie powierzenia uprawy gruntów rolnych i parcel budowlanych osobom trzecim — przypada tymże dochód, uzyskany z tej uprawy; właściciel nie ma żadnego prawa do tego dochodu.

Magistrat, zwracając uwagę na obydwa powołane rozporządzenia ministeryalne, wzywa wszystkich właścicieli, dzierżawców i użytkowców gruntów rolnych i parcel, leżących odłogiem, a nadających się do uprawy, położonych w obrębie miasta Krakowa, do należytego zagospodarowania tychże, gdyż w przeciwnym razie narażą się na skutki prawne po myśli tychże rozporządzeń.

Wyroby jeńców rosyjskich w Krakowie. Piszą nam z miasta: W Krakowie ukazały się w paru sklepach wyroby jeńców rosyjskich, przeważnie galanteryjne, z drzewa rzeźbione, różne szkatułki, pudełeczka, obsadki, ptaki itp. Wyroby te wykonane są starannie i z pewnym smakiem artystycznym a poprawne na nich napisy polskie zdają się świadczyć, że może nawet robili je jeńcy narodowości polskiej. Pokup jednak na te wyroby jest zapewne niewielki, albowiem kupcy je sprzedający, żądają za nie cen bardzo wysokich, zapewne wielokrotnie przewyższających kwoty, jakie za nie zapłacono jeńcom. Sądzimy też, że możnaby handel temi wyrobami uregulować na innych zasadach. Powinna się tem zająć która z organizacyj lub instytucyj, zbierająca fundusze na opiekę nad inwalidami, wdowami i sierotami itp. dobroczynne cele wojenne. Porozumiawszy się bezpośrednio z zarządem obozu jeńców, gdzie takie przedmioty są wyrabiane, i sprowadzając je wprost stamtąd, organizacye te mogłyby sprzedawać wyroby jeńców znacznie taniej i osiągać stąd na cele humanitarne znaczne kwoty, bez wyzysku wytwarzających jeńców i kupującej publiczności. Gdy obecnie źródła dochodów dobroczynnych tak są poszukiwane, sądzimy, że to źródło zasługuje na uwagę.

Złośliwej mistyfikacyi dopuścił się autor, kryjący się widocznie pod fałszywem nazwiskiem, podanej przez nas wczoraj po południu wiadomości o rzekomem odznaczeniu dwóch urzędników kolejowych. Autor karty korespondencyjnej, z Krakowa, nadesłanej nam pocztą, może być pewnym, że wdrożymy za pośrednictwem odpowiedniej władzy kroki, celem odsłonięcia jego przyłbicy. Będziemy widzieli, kto będzie się śmiał... na końcu.

Kradzież w Pałacu Sztuk pięknych. Komunikują nam: Na wystawie Loteryi artystycznej w Pałacu Sztuk pięknych skradziono w godzinach porannych dnia 16 b. m. monotypię p. Sotera Jaxy Małachowskiego pod tytułem: »Warenna«. Rycina była małych rozmiarów, była unikatem i zakupiona przez p. Wacława Anczyca.

Kradzież. Janowi Górnickiemu, zamieszkałemu przy ulicy Kupa pod L. 1, skradziono złoty pierścionek, oraz 800 K. Podobno kradzieży tej dopuściła się narzeczona Górnickiego, która następnie wyjechała cichaczem do Lwowa.

Z drugiego piętra na bruk. Wczoraj po południu wypadła z okna II. piętra realności pod L. 6 na placu Matejki na podwórze z mieszkania kupca Zollmanna 24-letnia posługaczka Anna Sochacka i złamała sobie prawe ramię, prawe udo, oraz pokaleczyła się ciężko na głowie. Sochacka czyściła szyby, stojąc na stołku, umieszczonym w oknie, stołek się przechylił, a Sochacka upadła na podwórze. Wezwano lekarza pogotowia, który ofiarę wypadku zaopatrzył i odwiózł do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Z kraju.

Rozpisanie konkursów na wakujące stypendya z fundacyj zostających pod zarządem Wydziału krajowego, nastąpi, jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach. Ubiegający się o nadanie stypendów winni wnosić podania w terminie prawdopodobnie do 10 marca b. r. na ręce odnośnych władz szkolnych. Władze zaś szkolne przedłożą podania kompetentów wraz z opinią Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem biura Wydziału krajowego we Lwowie. Bliższe szczegóły ogłoszone będą w najbliższych dniach.

Liga kobiet N. K. N. w Rabce. W sierpniu ubiegłego roku zawiązała się w Rabce N. K. N. Liga kobiet, która dzięki staraniom oraz gorliwej i niestrudzonej pracy p. d'Abancourt po półrocznem istnieniu wykazała jak na miejscowe stosunki bardzo piękne rezultaty.

Początkowa praca Ligi kobiet obejmowała wyposażenie w różne niezbędne przedmioty, powstającego w owym czasie szpitala dla Legionistów w Rabce. Gdy jednak szpital ten przeszedł na etat Czerwonego Krzyża, tutejsza Liga kobiet postanowiła założyć w sezonie ochronkę dla sierót po Legionistach w Rabce. Celem uzyskania potrzebnych funduszów zajmuje się rozsprzedażą bielizny wyrobu krajowego. Następnie urządziła wieczorek patryotyczny, z którego część dochodu w kwocie 60 K wysłano do Wiednia dla superarbitrowanych Legionistów. Zaś 6 lutego urządzono przedstawienie amatorskie w sali „pod Gwiazdą" własności p. Kadena, który tę salę odstąpił zupełnie bezinteresownie. Na program złożyły się 2 komedyjki, które dzięki znakomitej grze pań: Chranickiej, Chobrzyńskiej, Grzymkowej, Labitzkiej, Lewickiej i Smagłowskiej, oraz panów Chranickiego, Króla, Rabczańskiego, F. J., Kr. i K. wzbudzały wśród publiczności wybuchy wesołego śmiechu.

Zakopane. W dniu 21 b. m. odbędzie się tu wieczór recytacyjny Leonarda Bończy, utalentowanego artysty teatru krakowskiego.

Żony zakładników u ministra Morawskiego. Minister Morawski przyjął we Lwowie deputacyę żon wywiezionych do Rosyi zakładników: wiceprezydent. Stahlową, wicepr. Schleicherową, Stankową, córkę prezydenta Rutowskiego, rektorową Beckową, nadto panie: Czołowską, Włodzimirską, Kauczyńską, Reichową, Oberlanderową i Lubienicką, która w imieniu wszystkich zebranych przemówiła do ministra, prosząc go o zajęcie się tak ważną dla nich sprawą powrotu mężów. Ekscelencya oświadczył, iż poczyni w najkrótszym czasie wszelkie możliwe w tej sprawie kroki.

Zniżka ceny chleba we Lwowie. Według obwieszczenia zarządu miasta, od dnia 15 b. m. cena chleba, zamiast 90 h, potem 70 hal., wynosi 49 hal. za 1 klg.

Zwycięstwo nad ospą we Lwowie. W dniu 15 b. m. poraz pierwszy od kilkunastu miesięcy nie zanotowano we Lwowie ani jednego wypadku zachorowania na ospę. Energiczne zwalczanie epidemii przez władze miejskie i wojskowe przyniosło nareszcie skutek. Do niedawna nie mijał we Lwowie dzień bez kilku conajmniej zachorowań.

Drohobycz na Legiony. Za pośrednictwem dra Zdzisława Słuszkiewicza, prezesa P. K. N. w Drohobyczu, wpłynęło do Departamentu skarbowego N. K. N. dnia 26 stycznia 25.566 K 61 h, które złożyli: Zarząd gminy Tustanowice-Wolanka 25.000 K; radca Mokry, zebrane w Urzędzie górniczym przez pnę Czarnecką 129 K 16 h; Józef Kraft 100 K; Józef Cybulski otrzymane od J Czerniaka 60 K; Maurycy Steuermann 40 K; po 30 K: Bank przemysłowy, filia Drohobycz, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Z. Mendelsburga i Leopold Mokrzycki; po 20 K: Józef Hulles, Jan Lenartowicz, inż. Ferdynand Ohnheiser i Alfred Stocker; E. Treyówna 17 K 45 h; po 10 K: P. Brzozowski, Haase, nadinż. Horn, Józef Lieberman i dr. Zdzisław Słuszkiewicz; po 5 K: Adam Łahociński, J. M., R. P. i S. G.; po 2 K: Garfunkel, Z. Pacześniowski, F. T. i S. G.; po 1 K: Tadeusz Kapko i Sabina Kraut.

Z Królestwa Polskiego.

Analfabetyzm w Królestwie polskiem. W urzędowem wydawnictwie rosyjskiem min. spraw wewnętrzn. za r. 1914 opublikowanem w tych dniach, zaznaczono, że najwyższego procentu analfabetów z pośród poborowych dostarcza Królestwo polskie i Syberya. Na podstawie tej statystyki było w r. 1905 w 58 guberniach Rosyi europejskiej 37 proc. analfabetów, a w Królestwie aż 61'7 proc. Cyfry powyższe urzędowej statystyki nie daleko odbiegają od prawdy, przyczyny jednak tego smutnego zjawiska szukać należy w haniebnym systemie szkolnictwa w Królestwie, którego celem było systematyczne gnębienie oświaty i polskości. W innym dziale rzeczonego rocznika znajdujemy stwierdzenie faktu, że od r. 1882—1894 (osławiony okres Apuchtinowski) oświata ludowa w Królestwie cofnęła się wstecz. Gdy bowiem w r. 1882 jeden uczeń przypadał na 35, a jedna szkoła na 1925 mieszkańców, to w chwili zamknięcia tego okresu, jeden przypadał na 38 a jedna szkoła na 2150 mieszkańców. Podczas gdy w Rosyi przypada jedna szkoła na 1907 mieszkańców, w Królestwie przypada jedna szkoła na 2552. Na jedno dziecko w wieku szkolnym wydatki skarbu państwa wynosiły 1 rb. 70 kop., w Królestwie 69 kop. I w tem leży źródło analfabetyzmu w Polsce.

Pogrzeb legionisty w Warszawie. Z Warszawy donoszą:

W dniu 14 bm. odbył się tu pogrzeb ś. p. Kazimierza Karskiego, oficera legionów polskich z 1-go szwadronu ułanów Beliny, który poległ 25 czerwca 1915 pod Wojciechowicami. Zwłoki sprowadzone do Warszawy wystawiono w kościele św. Piotra i Pawła, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem odbył się pogrzeb. Trumnę, owitą całunem, na którym spoczywały insygnia wojskowe, wynieśli na barkach koledzy zmarłego. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Gnatowski, a następnie ks. prefekt Popowski. Nad mogiłą przemawiał kapelan legionów ks. Ciepichał i pułkownik Sikorski, szef Departamentu Wojskowego Legionów, poczem oddano zwłokom honory wojskowe. Publiczność odśpiewała „Wieczne odpoczywanie" i pieśni narodowe. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym na cmentarzu powązkowskim.

Mława. (Koleje wojenne miasta. — Szkoły. — Akcya samopomocy). **Mława** jako miasteczko nadgraniczne, została zaraz w początkach sierpnia 1914 roku zajętą przez wojska niemieckie. Ślady zaciętych walk i zniszczenia widoczne są na każdym kroku tak w mieście jak i okolicy w promieniu kilkomilowym. Powoli jednak wszystko wraca do normalnego życia. Władze niemieckie starają się o zaprowadzenie pewnego porządku. W opuszczonych przez wojsko budynkach szkolnych od 15 października z. r. powołano do życia nieczynną od roku szkołę handlową, liczącą w 4-ch klasach 156 uczniów.

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

17 (Ciąg dalszy.)

Autora »Latorośli« przejął ów list bardzo. Owe kilka dni, które przeżył z dala od Mery, zeszły mu na smutku, zdenerwowaniu i błąkaniu się po mieście. Ale teraz lękał się iść ku swemu przeznaczeniu. Lękał się nawiązywać na nowo to, czego jeszcze rozwiązać nie zdołał. Lękał się wprost, by nie iść do zguby. Jakkolwiek był poetą, to w życiu pamiętał aż nadto, że posiada zaledwie resztki majątku. Nie przypuszczał, by panna, jak Mery, wychowana w zbytku, chciała wyjść za niego. Zastanawiał się, czy na spotkanie iść, czy nie iść? Poryw tęsknoty przemógł. Poszedł wreszcie.

Panna przyjęła go w ogrodzie, w którym czuć było jeszcze rzeźwą świeżość deszczu.

— Może pan wejdzie do pokoju. Ojca i pana Rasieńskiego niema w domu. Wysłałam ich na przejażdżkę w powozie, pod pozorem, że czuję się niezdrową. Szczepan jest u siebie i wkrótce przyjdzie do nas. Nie rozumiałam, co się dzieje z panem. Zastanawiam się w tej chwili, czy wyjść za mąż, jak rodzina sobie życzy. Chciałam przedtem mówić z panem. Wszak to dla pana nic dziwnego, że przyszła na mnie ta chwila namysłu. Pan zna nasze wewnętrzne stosunki?...

Wprowadziła go do salonu, a gdy stał przed nią dalej apatyczny i przybity i nie mówił do niej nic, zawołała żywo:

— Co panu jest? Niech mi się pan wytłómaczy! W pańskiem życiu coś być musi, co pana wiąże. Czy pan coś więcej, niż serce, zostawił w swych podróżach? Skąd w panu ta zmiana planów, przerzucenie się od nauki i odkryć do poezyi? Ja to dzisiaj muszę wiedzieć!

Orski odparł:

— Pani się myli... To, co było, już zagasło. Nie wiąże mnie nic, choć przeszłość w życiu mojem na każdym kroku zostawia ślady.

— Niech mi pan opowie! Czemuż dla siebie tylko zostawia pan tajemnicę?

— Nic wie o niej nikt. Było to przejście raczej natury duchowej. Kochałem młodą dziewczynę kiedyś i ta...

— Umarła?

— Nie! Byłem wtedy młodym i miałem, jak pani dziś — lat dwadzieścia. Mieszkałem w Paryżu przy rue d'Assas, niedaleko Luksemburgu. Widywałem przez okno w mieszkaniu naprzeciwko młodą dziewczynę w latach może siedmnastu. Była jak ja samotna. Potrzebowałem towarzystwa. Było to wkrótce po śmierci matki. Nie podniosłem się jeszcze ze smutku. Poznałem się z nią. Rano chodziłem do Sorbony na wykłady o chemii, a popołudniu chodziliśmy na przechadzki. Zaprowadziłem ją kilka razy do teatrów, do błyszczącego światłem elektrycznem Magic City. Otwierała szeroko oczy na wszystko.

Wszedłem wówczas w stosunki z paryską młodą cyganeryą. Pragnąłem żyć i poznawać. Schodziliśmy się wszyscy przez pewien czas w »Café d' Harcourt« na bulwarze Saint-Michel. W znajomej mojej obudził się talent artystyczny. Zabawiała nas nieraz wszystkich, naśladując wielkie artystki, które na scenie widziała. Gdy zachorowałem raz, przychodziła do mnie i przynosiła mi »des violettes«. A ja — pani wie — nie kochałem się do owej pory jeszcze. Włożyłem w ów stosunek całe moje serce, nie zastanawiałem się jeszcze, jak się on skończy.

Złożyło się tak, że wyjechałem na dłuższy czas. Towarzyszka moja odprowadziła mnie na Gare St-Lazare. Pożegnaliśmy się serdecznie, choć czułem, że w ostatnich czasach stała się wobec mnie chłodniejszą. Gdy wróciłem po kilku miesiącach, dowiedziałem się, że jeden z moich znajomych uwiódł ją i że odtąd przechodzi z rąk do rąk. — Taki był koniec moich snów dwudziestoletnich. Pierwsze wiersze napisałem dla mojej małej przyjaciółki. Od owej pory poświęciłem się poezyi. Na nic bogactwo, wiedza i mądrość, gdy braknie kultury duszy. Trzeba światu dać więcej siły, by ludzie byli lepsi. Czy pani zna wiersz Samaina o królu, który żałował, że lilie zmieniają się w krwawe róże? Przedewszystkiem jednak cierpiałem, cierpiałem, jak człowiek i postanowiłem sobie zawodu takiego nie przechodzić drugi raz, bo — trzeba żyć!

— I co teraz pan uczyni? — spytała go chmurnie Mery.

— Co będę czynić? — Czyż pani nie rozumie, że uciekam przed panią. Przed osobą, którą uważam za najbardziej pożądaną ze stworzenia i której mógłbym dać miłość męską i prawdziwą. Uciekam przed tą miłością, która wydaje mi się nieziszczalną i nie chcę patrzeć, jak drugi taki kwiat — pełniejszy — ma wejść w twarde ludzkie ręce. Chciała pani rady, a ja nie mogę jej dać, bo jestem — bardzo stronnym. Zamknę na zawsze sny o własnem szczęściu, wyjadę w tych dniach i szukać będę cienia sztuki?

— I pan mnie nawet nie pyta o odpowiedź?

Mery, gdy mówiła to, była bardzo wzruszoną i bladą...

— Nie rozumie mnie pan, jak ja nie rozumiałam pana. Widzi pan oto już koniec września i minęła już pora »des violettes«. Ale jeszcze kwitną róże. Jeżeli pan o tamtych zapomniał, czy pan chce odemnie jedną i czy pan chce, byśmy pojechali razem szukać tego cienia sztuki? Czy pan wie, że jest dla mnie bajką o lepszym świecie i całym snem o szczęściu?

Oczy jej przykryły nagle łzy i poczuła tylko, jak dłonie jej porywa silna ręka i uczuła wtuloną w nie pochyloną twarz Orskiego.

— Widzę, że pan zrozumiał mnie. Ale niech pan nie mówi o tem, co zaszło, nikomu. Niejedno jeszcze trzeba nam zwalczyć, ale wszakże pan sam uczył mnie, że piękno powinno mieć silne skrzydła. Czy pan wierzy, że wszystko, co uczynię, stanie się dla naszego szczęścia?

— Tak!

— A zatem — do widzenia!...

. . . .

Gdy Mery została sama, ogarnął ją niepokój. Oto tak ważne postanowienie powzięła sama i nie miała się kogo poradzić. Nie miała wątpliwości co do swego wyboru, lecz wiedziała, jakie napotka przeciwności i jaką odpowiedzialność ściągnęła na swe barki. Wieczorem jednak była już spokojną, gdy domyślając się, jaką sprowadzi burzę, powiedziała wobec ojca, Szczepana i pani Dorval:

— Ojcze! nie wyjdę za pana Rasieńskiego, jestem od dzisiaj narzeczoną Jana Orskiego.

(C. d. n.)

Od wiosny 1915 roku istnieje szkoła elementarna 4-oddziałowa. W niej 400 dzieci, wielu przygotowuje się do szkoły handlowej. Nauczycielami w niej byli wychowańcy szkoły handlowej; gdy ci wyjechali do Warszawy na uniwersytet, byłe uczenice pensyi 7-mio klasowej p. Mrozowskiej dzielnie ich zastępują, pod kierunkiem wikarego ks. Głowackiego. Po wsiach również zakładane są szkółki; lud garnie się nadzwyczaj do nauki.

Jest tu kuchnia bezpłatna, która wydaje 300 obiadów dziennie, a Komitet Obywatelski tutejszy przychodzi z pomocą pieniężną najuboższej ludności. Fundusze na ten cel czerpane są ze składek dobrowolnych i pomocy Komitetu Poznańskiego. Dzięki temu otworzono na 100 dzieci schronisko, którego poświęcenie przez ks. prefekta Bieńkowskiego w tych dniach się odbyło. Ale 100 dzieci — to garsteczka wobec tylu bezdomnych i niepomiernej drożyzny. Staramy się więc o założenie kilku ochronek. Brakuje również kursów dla dorosłych analfabetów, które przy staraniu ludzi dobrej woli powstać muszą. Dla powiększenia funduszów na rozmaite cele organizuje się teatr amatorski.

Ze świata.

Tyfus plamisty. W czasie od dnia 30 stycznia do dnia 5 lutego stwierdzono w Galicyi i na Bukowinie 310 wypadków zasłabnięcia na tyfus plamisty. W innych krajach austryackich było w tym samym czasie 38 wypadków zasłabnięcia na tę chorobę.

Sekretarz sądowy skazany na 7 lat domu karnego. Przed sądem przysięgłych w Rybniku na Górnym Śląsku odpowiadał wyższy sekretarz sądowy Tschenschke, oskarżony o sprzeniewierzenie. Przez długi szereg lat przywłaszczał sobie pieniądze pupilarne tak zgrabnie, że oszustwa nie można było wyśledzić. W ten sposób sprzeniewierzył 34.000 marek. Skazany został na 7 lat domu karnego, 3600 marek grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

Rumuńskie zboże w Pradze. »Bohemia« donosi, iż przed kilku dniami nadszedł do Pragi pierwszy transport rumuńskiego zboża, mianowicie 30 wagonów pszenicy. — Znawcy utrzymują, iż nadesłana pszenica jest bez zarzutu.

O zatrudnienie dla rannych i chorych żołnierzy. Rozporządzeniem cesarskiem z dn. 29 sierpnia 1915 rząd został upoważniony do poczynienia zarządzeń, mających na celu umożliwienie tym osobom wojskowym, oraz osobom pociągniętym do osobistych świadczeń wojennych, które w czasie obecnej wojny doznały uszczerbku na zdrowiu, osiągnięcie jakiegoś zawodu, przez odpowiednie ich leczenie i wyszkolenie. Rząd w rozporządzeniu z dnia 6 września 1915 wydał odpowiednie zarządzenia, dotyczące ranionych i osób niezranionych, które z innego powodu zostały kalekami w czasie obecnej wojny. Dnia 15 zaś b. m. pojawiło się w dzienniku ustaw państwowych i w urzędowej „Wiener Zeitung" nowe rozporządzenie ministeryalne, rozszerzające zakres wspomnianych wyżej rozporządzeń na osoby wojskowe, które wskutek choroby mają utrudnioną możność zarobkowania. Ministerstwo wojny wydało już w tym kierunku potrzebne zarządzenia.

Kobiety funkcyonaryuszkami straży nocnych. Coraz więcej instytucyj, pozbawionych sił roboczych męskich, ucieka się wobec groźby zawieszenia swej działalności, do pomocy ze strony kobiet. Najpierw opanowały kobiety tramwaj, omnibusy, kolejki, a obecnie, jak donoszą z Wiednia, tamtejszy zakład straży nocnej zawarł umowy ze 150 kobietami, które już rozpoczęły służbę, jako strażniczki nocne, dozorujące sklepy. Kobiety te musiały przed objęciem obowiązków odbyć kilkumiesięczny zawodowy kurs, przyczem nauczono je obchodzić się z bronią palną, uzbrojono je bowiem w rewolwery. Przełożeni wyrażają się o strażniczkach z wielkiem zadowoleniem, pełnią one bowiem swoje obowiązki z ogromną sumiennością i energią.

Elbasan należy do większych miast albańskich. W dniu 12 b. m. zajęły je wojska bułgarskie. Leży ono nad rzeką Skumbi, w pięknej i urodzajnej dolinie Fusza e Mbretit (dolina królów). Miasto to, założone w roku 1465 przez sułtana Mahometa II. na gruzach dawnego miasta albańskiego, liczy 8000 mieszkańców, przeważnie mahometan, trochę prawosławnych i unitów. Okoliczna ludność trudni się hodowlą drzewek oliwnych i wyrobem jedwabiu.

W życiu politycznem miasto to odgrywało zawsze wybitną rolę. Przed ośmiu laty obradował tu kongres albański, który zainicyował ruch nacyonalistyczny albański i dał początek akcyi zakładania szkół i stowarzyszeń albańskich. W Elbasanie istnieje też seminaryum nauczycielskie, wiele szkół z albańskim językiem wykładowym, w tem jedna szkoła żeńska.

Po ustąpieniu ks. Wieda z Albanii przyszło między Essadem paszą a prowizorycznym rządem albańskim do walk o Elbasan. W roku 1915 zaś Tirana i Elbasan podjęły walkę przeciw Essadowi paszy.

Pomoc Danii dla Polski. Z Frankfurtu donoszą: »Frankfurter Zeitung« donosi z Kopenhagi, że rolnicy duńscy postanowili utworzyć komitet pomocy, któryby zbierał płody rolnicze na rzecz cierpiącej głód ludności w Królestwie Polskiem.

Odznaczenia. Major Józef Veltze, szef oddziału dla spraw cywilnych komendy twierdzy, odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa na wstędze medalu waleczności za znakomite spełnianie obowiązków służbowych wobec nieprzyjaciela.

Najwyższe uznanie pochwalne otrzymali: kapitan Oskar Hauenstein w sztabie inżynieryi, kapitan Oktawian Pierożyński w szpitalu twierdzy krakowskiej Nr 8, nadporucznik Eugeniusz Wołoszynowski, nadporucznik Mirosław Błahut, porucznik Karol Kirchen, porucznik Marcin Przybycień.

Cesarz nadał w uznaniu doskonałych usług wobec nieprzyjaciela, urzędnikom technicznym tutejszej sekcyi konserwacyi telegrafów i telefonów: inżynierowi Kazimierzowi Dutczyńskiemu, starszemu komisarzowi budownictwa, kawalerski krzyż orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi, zaś inżynierowi Romanowi Czyżowskiemu, adjunktowi budownictwa i inżynierowi Edwardowi Müllerowi, adjunktowi budownictwa, złote krzyże zasługi na wstędze medalu waleczności.

Alojzy Bunsch, profesor wyższej szkoły przemysłowej, otrzymał tytuł radcy szkolnego.

Mianowania. Major 4 pułku artyleryi fortecznej, Gustaw Kuehinka, zamianowany został poza turą podpułkownikiem w uznaniu zasług, położonych w obliczu nieprzyjaciela.

Porucznik pospolitego ruszenia, Kazimierz Pilarz, mianowany został nadporucznikiem z rangą od 1 maja 1915 roku.

Wpisy do gimnazyum realnego.

Aby przyjść z pomocą uczniom, którzy z powodu trudności wojennych nie mogli rozpocząć roku szkolnego w czasie właściwym, Kollegium XX. Pijarów otwiera z dniem 21 b. m. klasę: I., III., VI i VI., w których całoroczny materyał będzie wyczerpany w tem półroczu.

1408

W grudniu 1915 w Preszburgu na Węgrzech odbył się ślub Dra **JULIUSZA KAPPLA, kapitana audytora**, z p. **RÓŻĄ SZULÓWNĄ**, córką Róży z Grossów i Ludwika Szulów.

1390

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6.

Piątek, dnia 18 lutego (w sali Zakładu zoologicznego, ulica św. Anny 6) o godz. 7 wieczór: Profesor dr M. Rostworowski: »Jak może powstać państwo w obecnych czasach?«

Niedziela, dnia 20 lutego (w sali Zakładu zoologicznego, ulica św. Anny L. 6) o godzinie 7 wieczór: »Wojna a traktat pokojowy«.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Ciocia z Honfleur".

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

Czwartek, dnia 17 b. m.: »Podziemna Rosya« (premiera).

Piątek, dnia 18 b. m.: »Baron Cygański« (występ St. Orzelskiego).

Zmarli:

Wiktorya z Jurystowskich Walterowa, wdowa po ś. p. radcy sądu krajowego Adolfie, zmarła we Lwowie w 75 roku życia. Zmarła osierociła syna, muzyka, dra E. Waltera, oraz dwie córki, z których jedna jest zamężna za dr. Tad. Grabowskim, prof. uniw. Jagiell., druga za starostą rzeszowskim Leszczyńskim.

Dział ekonomiczny.

*** Połączenia kolejowe z Galicyą i Bukowiną.** Z dniem 1 b. m. zaprowadzono w rozkładzie pociągów kolejowych, kursujących na linii Praga (dworzec kolei państwowych)—Czeska Trzebowa—Przerów liczne zmiany, skutkiem czego ulepszone zostały połączenia kolejowe z pociągami, kursującymi z Wiednia do Galicyi i Bukowiny i z powrotem. Obecnie istnieją następujące połączenia w ruchu kolejowym z Wiednia, Czech do Galicyi i Bukowiny i z powrotem:

Z Wiednia i Pragi odchodzą następujące pociągi do Lwowa, Brodów i Czerniowiec przez Przerów i Kraków:

Wiedeń, dworzec kolei północnej odjazd g. 10 m. 47 wieczór; Praga, dworzec kolei państw. odjazd g. 7 m. 18 wieczór; Kraków przyjazd g. 8 m. 23 rano; Jarosław przyjazd g. 2 m. 26 po poł.; Przemyśl przyjazd g. 3 m. 27 po poł.; Lwów przyjazd g. 6 m. 45 wieczór; Brody przyjazd g. 12 m. 09 w nocy; Radziwiłłów przyjazd g. 12 m. 54 w nocy; Stanisławów przyjazd g. 11 m. 16 w nocy; Czerniowce przyjazd g. 2 m. 42 w nocy.

Z powrotem:

Czerniowce odjazd g. 2 m. 29 w nocy; Stanisławów odjazd g. 6 m. 3 rano; Radziwiłłów odjazd g. 5 m. 41 rano; Brody odjazd g. 6 m. 26 rano; Lwów odjazd g. 10 m. 40 przed poł.; Przemyśl odjazd g. 1 m. 44 po południu; Jarosław odjazd g. 2 m. 46 po południu; Kraków odjazd g. 8 m. 53 wieczór; Praga dworzec kolei państw. przyjazd g. 10 m. 10 przed poł.; Wiedeń dworzec kolei północnej przyjazd g. 6 m. 12 rano.

Wojna.

Atak lotników na Medyolan.

Wiedeń, 17 lutego.

„N. Wiener Journal" donosi z wojennej kwatery prasowej:

Pojawienie się lotników austryackich nad Medyolanem wywołało wśród mieszkańców szaloną panikę. Na sygnał alarmowy wzniosło się natychmiast w powietrze kilku włoskich lotników. Przyszło do walki aeroplanami austryackiemi. Lotnicy austryaccy odnieśli w końcu zwycięstwo, przyczem jeden z aeroplanów włoskich został przez nich zestrzelony. — Wszyscy lotnicy austryaccy w liczbie 11 wrócili cało na swoje stanowiska.

Wiedeń, 17 lutego.

„N. Wiener Tagblatt" donosi z Lugano:

„Secolo" przynosi następujące szczegóły ostrzeliwania Medyolanu przez lotników austryackich: **W dzielnicy Porta bomby austryackie uszkodziły ciężko kilka domów**, a w fabryce rowerów zabiły trzech robotników. W tej samej dzielnicy **zginęło dwóch przechodniów.** Kilkanaście bomb **spadło na dzielnice Porta Volta i Porta Nuova.** Tutaj zginęli trzej mężczyźni, kilkanaście innych osób zostało ciężko zranionych. Jedna bomba spadła w pobliżu muru cmentarnego i zrobiła w ziemi wyrwę 6 metrów szeroką, a jeden metr głęboką, przyczem zabity tu został mały chłopiec. W tej samej okolicy spowodowała inna bomba wielki pożar. — **W czasie bombardowania zginęło ogółem około 20 osób, 20 osób ciężko poranionych, przewieziono do szpitala, 50 innych osób lżej poranionych opatrzono na stacyach pogotowia ratunkowego.**

Wrażenie we Włoszech.

Wiedeń, 17 lutego.

Atak lotników austryackich na Medyolan **wywołał w całych Włoszech niesłychane wrażenie**, zwłaszcza ze względu na wielką przestrzeń, jaką musiały przebyć aeroplany austryackie, przyczem należy wziąć pod uwagę fakt, że aeroplany te przelatywały nad licznemi miejscowościami włoskiemi, w których znajdowały się działa, przeznaczone do ostrzeliwania lotników.

Ataki na inne miejscowości.

Wiedeń, 17 lutego.

„N. Fr. Presse" donosi z Lugano:

We wszystkich miejscowościach, obrzuconych przez lotników austryackich bombami, znajdują się fabryki amunicyi, zwłaszcza w Medyolanie i na jego przedmieściach.

Frankfurt, 17 lutego.

„Frankf. Ztg" donosi z Lugano:

Na miejscowość Monza lotnicy austryaccy rzucili ogółem pięć bomb, które zabiły kilka osób, a około 30 osób zraniły.

Wiedeń, 17 lutego.

„N. Fr. Presse" donosi:

Ostrzeliwanie miejscowości Schio ma ogromne znaczenie, które pociągnie za sobą poważne skutki, gdyż Schio jest dzisiaj jednem z najważniejszych pod względem wojskowym miast włoskich. Tutaj krzyżują się liczne strategiczne linie kolejowe, tędy też biegnie ważny strategicznie gościniec do Rovereto. Największe atoli znaczenie ma fakt, że w **Schio znajduje się siedziba głównej kwatery włoskiej.**

Szczegóły ataku na Ravennę.

Berlin, 17 lutego.

„Loc. Anezeiger" przynosi szczegóły bombardowania Ravenny przez lotników austryackich w dniu 13 b. m. Według tych wiadomości, **w czasie bombardowania zginęło lub odniosło zranienia 15 osób. Ponadto uszkodzona została bazylika, zbudowana przez cesarza Teodoryka w VI. wieku, wraz z t. zw. Appolonia nuova, a przedsionek bazyliki, wybudowany w późniejszych czasach, został częściowo zburzony.**

Zmiana w poselstwie niemieckiem w Sofii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Poseł niemiecki w Sofii Michaelis ze względu na podkopane zdrowie swoje udał się na kuracyę. Ponieważ stanowisko posła w Sofii teraz nie może być osierocone, dotychczasowy poseł w Chrystyanii, hr. Oberndorf, upatrzony jest na następcę Michaelisa, który po odbytej kuracyi otrzyma inne stanowisko.

Zapowiedź nowej noty amerykańskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 lutego.

(Reuter.) Jak słychać, Stany Zjednoczone wkrótce wystosują do Niemiec i do Austro-Węgier pytanie, w jaki sposób ich łodzie podwodne zamierzają stwierdzać, czy okręty handlowe są uzbrojone czy nie, zanim je zatopią. Mówią, że Ameryka swój memoryał do państw koalicyi w sprawie rozbrojenia okrętów handlowych wystosowała jedynie z pobudek humanitarnych i **że nie zamierza żadnej zmiany swoich ustaw z tego powodu.**

»Daily Mail« dowiaduje się z Waszyngtonu, że rząd już zdecydował się na politykę, jaką ma zachować wobec nowej zapowiedzi niemieckiej i doszedł do wniosku, że dotychczasowa prawa muszą nadal istnieć, aż państwa wojujące przyjmą propozycye Lansinga. Stany Zjednoczone będą dlatego obstawały przy tem, żeby zabezpieczano życie ich obywateli jadących na nieuzbrojonych okrętach handlowych. Zadanie stwierdzenia, który okręt jest uzbrojony, a który nie, przypada komendantowi łodzi podwodnej, za którego pomyłki jest odpowiedzialnym jego rząd.

»Daily Telegraph« donosi z Nowego Jorku: Telegramy z Waszyngtonu są w tem zgodne, że rząd nie będzie się opierał przeciw nowej groźbie Niemiec w sprawie uzbrojonych statków handlowych. Przypuszczają, że na takie stanowisko gabinetu wpływają rzeczoznawcy, którzy mniemają, iż Ameryka, mająca długie wybrzeże morskie, będzie się musiała w przyszłości opierać również na obronie łodziami podwodnemi, a jeżeli tak jest, to polityka, zdążająca do zneutralizowania skuteczności tych łodzi, byłaby wbrew interesowi narodu.

Kwestya Besarabii.

Wiedeń, 17 lutego.

»N. Wiener Journal« donosi z Bukaresztu:

»Minerva« donosi, że na posiedzeniu przedstawicieli ziemstw besarabskich, które odbyło się przed kilku dniami, omawiano kwestyę obrony Besarabii, a ponadto zastanawiano się nad sprawą odstąpienia Besarabii na rzecz Rumunii. **Ziemstwa obradowały nad temi kwestyami na wyraźne polecenie rządu rosyjskiego. — Kongres oświadczył się ostatecznie przeciw oddaniu Rumunii.**

Powołanie rezerwistów rumuńskich.

Berlin, 17 lutego.

»Lokal-Anzeiger« donosi:

Tutejsze poselstwo rumuńskie wzywa wszystkich poddanych rumuńskich, obowiązanych do służby wojskowej z rocznika 1918, do przeglądu.

Decydująca godzina dla Rumunii.

Wiedeń, 17 lutego.

»Die Zeit« donosi za »Frankf. Ztg.« z Lugano:

Według doniesień medyolańskiego »Secola« dziennik bukareszteński »Ziua« oświadcza, iż **okres wahania się Rumunii już przeminął, wybiła natomiast godzina decyzyi, gdyż jedno z mocarstw, prowadzących wojnę, zażądało od Rumunii powzięcia stanowczej decyzyi.**

»Secolo« sądzi, że tylko skuteczna ofenzywa, przedsięwzięta przez koalicyę z Salonik, mogłaby skłonić Rumunię do przyłączenia się do koalicyi.

Po zjeździe Radosławowa z Bratianu.

Wiedeń, 17 lutego.

»N. Wiener Journal« donosi z Bukaresztu:

Według nadeszłych tu wiadomości, »Nowoje Wremia« przynosi następujące szczegóły ze zjazdu bułgarskiego premiera Radosławowa z rumuńskim prezydentem ministrów Bratianu: **Między obu mężami stanu przyszło do skutku porozumienie pozornie w kwestyach gospodarczych, ale w gruncie rzeczy chodzi tu o zupełne porozumienie w bardzo ważnych kwestyach politycznych.** Można stwierdzić — oświadcza dalej »Nowoje Wremia« — że **po zjeździe tym nastąpiło bardzo silne zbliżenie między Bułgaryą a Rumunią, wobec czego nieufność, z jaką koalicya odnosiła się do Rumunii, jest dzisiaj zupełnie usprawiedliwiona.** To też do zapewnień Rumunii nie można się dzisiaj odnosić z tem bezwzględnem zaufaniem, jak dotąd.

Znaczenie podróży Brianda.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 lutego.

»Petit Parisien« oświadcza, że doniosłość podróży Brianda do Rzymu polega na tem, że koalicya stoi teraz w przededniu nowego rozwoju. **W Paryżu odbędą się dwie konferencye: jedna natury wojskowej, druga politycznej.** W pierwszej wezmą udział naczelni wodzowie koalicyi. Konferencya ta ma stwierdzić siłę wojsk stojących do rozporządzenia i ilość materyału wojennego. Co się tyczy materyału wojennego, to dzięki interwencyi ministra Thomasa w Rzymie sprawa ta jest prawie załatwiona, zarówno co do wymiany surowca jak sił roboczych, a w końcu i produkcyi. Co do rekruta, konferencya wojskowa w Paryżu zadecyduje i w tej sprawie. Gdy obrady będą ukończone, przedstawiciele koalicyi, zaproszeni na tę konferencyę, będą mieli dokładny obraz sił, na które mogą liczyć, by zadecydować o jakiemś przedsięwzięciu. Skoro załatwiona będzie troska o bezpieczeństwo na wszystkich frontach, konferencya ustanowi jednolite plany i ułatwi wymianę wojsk i materyału wojennego. Konferencya urzeczywistni zasadę, że podobnie jak wojna przedstawia się jako jedna jedyna kampania, tak istnieje także tylko jeden front, jedna armia, jeden zapas broni i amunicyi. W Rzymie rzucono dobre ziarno, w Paryżu dokona się szczęśliwego żniwa. Niedalekim jest dzień, w którym Włochy pomszczą się na Austro-Węgrach a przez to także i na Niemcach.

Sztab generalny koalicyi w Paryżu.

Berlin, 17 lutego.

»Berl. Tageblatt« donosi z Rotterdamu:

Mocarstwa koalicyi zobowiązały się nie przedsiębrać na przyszłość samodzielnych kroków. Każda operacya wojskowa będzie wprzód wspólnie obmyślona i postanowiona. W najbliższych dniach rozpocznie w Paryżu obrady centralny generalny sztab koalicyi.

W rzymskich kołach panuje przekonanie, że zainicyowana wspólna akcya wojsk koalicyi będzie miała decydujące znaczenie, gdyż zdaniem tych kół nieprzyjaciel nie będzie się mógł oprzeć gwałtownej ofenzywie wojsk koalicyi, przedsięwziętej równocześnie na wszystkich frontach. Przed majem atoli nie należy oczekiwać żadnej operacyi.

Norwegia wobec uzbrojonych okrętów handlowych.

Wiedeń, 17 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą z Kilonii: »Kieler Ztg.« donosi z Chrystyanii: Władze portowe norweskie wydały rozporządzenie, na mocy którego **uzbrojone okręty handlowe nie mogą odtąd wpływać do portów norweskich.**

Ofiary wojenne Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 17 lutego.

»Bund« wywodzi między innemi:

Nie przechwalając się, możemy wskazać na to, że małe państwo Szwajcarya, pominąwszy wszystkie inne świadczenia filantropijne, li tylko na polu ruchu pocztowego ponosi ofiary na sumę 9 milionów fr., a więc prawie 3 fr. na głowę ludności, w roku bieżącym zaś z powodu naturalnego wzrostu posyłek do jeńców wojennych ofiara ta prawdopodobnie będzie jeszcze większa.

Wykluczenie dwóch posłów z klubu rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sybin, 17 lutego.

(Węg. Biuro koresp.) Na posiedzeniu kongregacyi komitatu dnia 7 lutego Jan Preda imieniem członków rumuńskiej narodowości stwierdził, że dwaj członkowie tej kongregacyi, Oktawian Goga i Onisfor Ghidu naruszyli zasady wytyczne rumuńskiej partyi narodowej i **swoją nielojalnością dali powód do procesu o zdradę stanu, który toczy się teraz przed trybunałem sądowym w Koloszwarze.**

Rumuńscy wyborcy okręgów Szelistye i Szasz-Sebes, z których są wybrani Goga i Ghidu, głęboko oburzeni, pozbawili obudwu mandatów zastępowania ich w kongregacyi. Klub rumuński kongregacyi komitatowej, czując się solidarnym z wyborcami, potępia surowo ich postępowanie i uznając ich niegodnymi położonego w nich zaufania, wyklucza ich ze swego grona. Wniosek odnośny został jednomyślnie przyjęty.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 lutego.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz w uznaniu doskonałych usług wobec nieprzyjaciela nadał urzędnikom dyrekcyi poczt we Lwowie następujące odznaczenia: Inspektorowi Wincentemu Tournelle krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze krzyża zasługi wojskowej, koncepistom Władysławowi Mohrowi, Alfredowi Hayzmannowi i Marcinowi Ładosowi złote krzyże zasługi na wstędze medalu waleczności, asystentom Włodzimierzowi Macielińskiemu, Bogdanowi Hładyłowiczowi, Jakóbowi Schornowi, Stanisławowi Brośniowskiemu i Bolesławowi Baćkowskiemu, werkmistrzowi telegraficznemu Janowi Gronusowi srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze waleczności.

Powrót ks. Hohenlohego.

Wiedeń. Minister spraw wewnętrznych Hohenlohe powrócił z podróży inspekcyjnej po Galicyi.

Wypadek hr. Welserheimba.

Wiedeń. Były minister obrony krajowej hr. Welserheimb uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi: przejechany został przez fiakra. Stan zdrowia hr. Welserheimba już ze względu na podeszły jego wiek jest poważny.

Wynalazek arcyks. Maryi Teresy.

Berlin. Regestr patentów w »Reichsanzeigerze« donosi o udzieleniu patentu arcyksiężnej Maryi Teresie na przyrząd dla transportu rannych w sposób usuwający wstrząśnienia.

Niemiecki związek sejmowy w Czechach.

Praga. Wydział wykonawczy niemieckiego związku posłów sejmowych ustalił nazwę związku na „Niemiecki związek sejmowy w Czechach".

Dwa dni bezmięsne w Berlinie.

Berlin. Biuro Wolffa zaprzecza pogłosce, jakoby zamiast dwu dni mięsopustnych w tygodniu miały być zaprowadzone 4 dni. Pogłoska ta jest zmyśleniem.

Nowy sposób produkcyi stali.

Berlin. Jak donoszą dzienniki, kwestya zastąpienia ferromanganu dla produkcyi stali została rozwiązana. Materyał zastępczy sporządzany jest z surogatów krajowych, znajdujących się w kraju w wielkich ilościach. Fabryki dotyczące są już w ruchu, inne się buduje. — Dzienniki piszą, że wskutek tego Niemcy są uniezależnione od dowozu zagranicznego. Równocześnie jest to postęp i bardziej ekonomiczne niż dotąd postępowanie. Jak na wielu innych polach tak i tu polityka odcięcia Niemiec osiągnęła skutek inny niż było zamiarem jej autorów.

Samobójstwo sekretarza ambasady włoskiej.

Rzym. Pierwszy sekretarz ambasady włoskiej w Londynie, Centaro, popełnił samobójstwo. Powód nieznany.

Wstrzymanie ruchu osobowego na linii Moskwa—Petersburg.

Kopenhaga. „National Tidende" donosi z Petersburga: Po raz drugi wstrzymano ruch osobowy na głównej linii Moskwa—Petersburg na cały tydzień, mianowicie od 23 lutego do 1 marca ruch kolejowy zarezerwowany został wyłącznie dla transportu środków żywności do stolicy.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Urzędnicy i urzędniczki Zakładu obrotu zbożem w Bielsku 48 K za pośredn. Gustawy Tylskiej.

Na Ognisko dzieci Legionistów pod kierown. p. Paszkowskiej: Oleńka Billewiczówna 2 K; Anusia Borzobohata 2 K.

Na Kolumnę sanitarną: Ks. Feliks Hiuza 20 K jako nieprzyjęte przez dra M. Godlewskiego honoraryum.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Walentowiczowa 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. chorążego II. Brygady Leg. polsk. Leona Kulczyńskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Seman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po stracie najdroższego Syna i Brata

ś. p.

Wiktora Dembowskiego

chorążego 57 p. p., naczelnika c. k. urzędu cłowego w Szczucinie

złożyli nam tyle dowodów współczucia, oraz wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, w szczególności: Ks. Przeorowi OO. Kamedułów, Ks. Prof. Dr. Fr. Świderskiemu, Ks. J. Pustelnikowi, P. T. delegacyom Pp. oficerów 57 p. p., 18 p. p. obr. kr. i 8 bat. posp. ruszenia, WP. St. Konckiemu, starszemu inspektorowi cłow. wraz z gronem Pp. urzędników, składamy serdeczne podziękowanie oraz staropolskie „Bóg zapłać!".

1409 **Janowie Dembowscy z dziećmi.**

Prośba o zwrot książek.

Czytelnia naukowa i beletrystyczna (Kraków, ulica św. Jana L. 8) zwraca się do swych Czytelników z uprzejmą prośbą o łaskawy zwrot książek pożyczonych przed wojną, gdyż wskutek ich przetrzymywania poszkodowani są inni abonenci. Abonamenty zaległe uwzględnia się przy zwrocie książek. 1401-2

WILHELM ABELES
prokurzysta firmy H. Kulka i S-ka
FLORA z Brochów ABELESOWA
zaślubieni. 1397

Panna

umiejąca szyć, poszukuje miejsca w lepszym domu. Zgłoszenia list. pod Marya M. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1356 1 3

Agronom

z 5-letnią praktyką, niższą szkołą rolniczą, lat 30, kawaler, katolik, inwalida, ale bez przeszkody w zawodzie, szuka posady przy gospodarstwie lub innej stosownej. Zgłoszenia pod Agronom przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1185 1 2

Panienka

z ukończoną IV klasą wydziałową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia list. pod I. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1371 1 3

Absolwent 5 kl. gimn.

szuka odpowiedniej posady, także na prowincyi. Zgłoszenia pod „T. H." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1372

Zgubiono

damskie boa z futra lisiego, przechodząc ul. Sławkowską i plantami ku teatrowi. Znalazca zechce je zwrócić za dobrem wynagrodzeniem: Krowoderska 11, parter. 1386 1 2

Inteligentny młodzieniec

lat 19, z dobrej rodziny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia list. pod „Zajęcie 50" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1381

Kupiec

wolny od wojska, z kapitałem do 20.000 koron, przystąpi do renomowanego interesu. Zgłoszenia pisemne pod „L. T. 10" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1362 1 3

Pomocnica

buchaltera potrzebna do zakładu przemysłowego. Zgłoszenia pisemne pod M. S. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1376 1 2

Inżynier

poszukuje początków konwersacyi języka francuskiego w niedziele przed południem. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „Inż 1388" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1385 1 5

Nauka sztucznych kwiatów.

Kurs dla pań z inteligencyi. Kraków, Warszawska 4, II p. 1379 1 4

Fasye pedalkowe

sporządza i udziela informacyj

Konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na ulicę Tarnowska 16, I p., obok Groblów. Od godz. 9—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 406 6 10

Obiady

[illegible] dań, po 1 [illegible] domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 7 12

APTEKA

H. Gansera w Białej poszukuje magistra lub magistry na korzystnych warunkach. 1061 7 8

Urzędnik

gospodarczy, z dłuższą praktyką w rachunkowości i jako kasyer w większych dobrach, z powodu zmiany w administracyi, przyjmie posadę kontrolora, rachmistrza lub kasyera. Zgłoszenia pod „Rachunkowość", Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 1193 6 5

Od 1 marca

do 1 maja potrzebne mieszkanie 4—5 pokoi z przedpokojem, z komfortem umeblowanych, z utrzymaniem na 4 osoby, opałem i światłem, na parterze lub I piętrze, słoneczne, spokojne, poza obrębem plant, w zdrowej, cichej i odległej dzielnicy za dużem wynagrodzeniem. Zgłoszenia tylko listowne pod „Szarotka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 973 8 8

3 majątki

blizko Krakowa, 590, 200, 180 morgów, 3-, 4-, 5 piętr. kamienice 18 lat wolnych, na 10%, oraz kilka mniejszych, także zamiany, sprzeda Biuro sprzedaży realności J. Ropski, Szewska 5. 902 9 10

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców. Pischelsdorf, Styrya. 147 25 25

Znakomite Konserwy mięsne

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków.

791 11 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 659 13 13

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia nowe i uskutecznia przeróbki w miejscu i na prowincyi z gwarancyą. Ceny przystępne. Władysław Wojtyga, majster kaflarski, Kraków, Zakrzówek. 653 8 8

Potrzeba

korespondenta lub korespondentki do przedsiębiorstwa w Krakowie. Biegłość w języku polskim i niemieckim konieczna. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 1360. 1360 1 0

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1916 r. przy ul. Blich 4, na III p., mieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki. Oświetlenie elektryczne. Wiadomość na miejscu. 1370 1 0

Przyjacielu!

Nie wracaj. Jestem szczęśliwa. 1361

L. 467. 1350 1 3

Konkurs.

W powiatowem mieście Brzesku wakuje posada sekretarza Magistratu. — Kompetenci, posiadający odpowiednią kwalifikacyę, zechcą się zgłosić w dniach 14-tu.

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcye z klas niższych. Zgłoszenia pod „Uczeń" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1346 1 0

Chłopczyka

rocznego, sierotę, pragnę oddać na własność. Wiadomości udzieli Tekla Michalczykowa, Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi l. 59. 1340 1 3

W niedzielę

13 b. m. byliśmy punktualnie o g. ¼ 4 po południu, lecz, niestety, nie doczekaliśmy się nikogo. W tę niedzielę 20 b. m. będziemy również czekać.

Fabryka korków

w Krakowie, Krakowska 7, uskutecznia wszelkie zamówienia. 1145 9 10

Fortepian

lub pianino używane kupię. Zgłoszenia pod A. W. H. 50 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1144 4 4

Już otwarty telefon

2248. Firma J. Ropski, Szewska 5, biuro wyn. mieszkań, sprzedaży realności, spedycyi wozami meblowemi, plakatowania, ogłoszeń, koncesyon. Wys. c. k. Namiestnictwo dom dla handlu i przemysłu. Telefon 2248, ul. Szewska l. 5. 1245 3 8

Dra Stenzla

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na

KASZEL.

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 3 10

Rutynowana panna

biurowa, z dokładną znajomością języka niemieckiego, umiejąca biegle stenografować po niemiecku i po polsku, pisząca na maszynie „Kontinental", potrzebna zaraz do interesu drzewnego w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem wysokości pensyi miesięcznej pod 1338 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1338 2 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 11 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Do wynajęcia

od 1 kwietnia lub wcześniej: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektr. oświetlenie, na I piętrze. Śliczne mieszkanie słoneczne, z komfortem. Wiadomość: ul. Topolowa 48, u dozorcy. 1353 1 3

Fotograf

zdolny operator i retuszer, poszukuje posady jedynie w Zakopanem. — Zgłoszenia pod „Opus" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1352 1 3

Mieszkanie

z 2 pokoi, kompletnie umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, spiżarką i całem urządzeniem, do wynajęcia zaraz. Dietlowska 39, II p. Wiadomość: Szpitalna 6, w składzie mebli. 1351 1 3

Bandaże

czyli opaski na przepuklinę brzucha, pępka i pachwiny. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor 12. 1322 1 6

Poszukuję

rutynowanej bony, umiejącej dobrze szyć. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Romanowska, dyrektorowa, Potoki, poczta Krosno. 1349

Staniczki

haftowane, w najnowszych fasonach, po K 2·— do 3·50 sprzedaje magazyn bielizny Gizeli Brand, Kraków, Starowiślna 6. 1385 1 5

Ważne dla Pań.

Pudełka (czyste zewnętrznie) z pasty Hoła, flaszki z Kredolu przyjmuje do południa i płaci 3 h szt. lub zamienia na pastę Fabryka Hoła, Krowoderska 38, w podworcu. 1383 1 3

Przy inteligentnej pani

znajdą wygodne mieszkanie ze dwie panienki lub panie. Wiadomość: ul. Starowiślna 36, I p., oficyny, gankiem na lewo. 1387

Zbiory znaczków pocztowych, oraz pojedyncze (gazetowe, na starych listach etc.) także obecnie kursujące wojenne i z okupowanego kraju kupuję. Zgłoszenia list.: S. Kranz, Tarnów, Bernardyńska 23, I piętro. 1300 1 3

Trzy pokoje

z przedpokojem, kuchnią, łazienką, elektryką, na I piętrze. Ul. Jasna 8, od I kwietnia. 1266 3 3

Potrzebuję służącego

od 1 kwietnia na ordynaryę. Warunek konieczny: wolność od wojska, dłuższe świadectwa służby na wsi i miejsce zamieszkania w zachodniej Galicyi. Tylko listowne zgłoszenia pod adresem: M. hr. Rostworowski, Ostrów, poczta Gawłów, pod Bochnią. 1252 3 3

Pięć pokoi

i nyża, z przedpokojem i kuchnią, na I piętrze, Jagiellońska 11, do wynajęcia od I kwietnia. 1268 3 3

Korepetytor

do matematyki potrzebny dla ucznia VI kl. gimn. Zgłoszenia pod W. C. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1273 3 3

Wózka

na jednego konia, na resorach, lekkiego a mocnego, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod „Wozek" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1272 3 3

Interes restauracyjny

z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu, jest zaraz tanio do sprzedania. — Zgłoszenia list. pod „Legit 42" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1283 3 5

Technik

z siedmioletnią praktyką budowlaną i biurową, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Technik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1303 3 8

Subjekt cukierniczy

i uczeń do nauki potrzebni w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 1259 3 3

Osoba

lat 30, z 5-letnim chłopczykiem, poszukuje miejsca do zarządu domem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod 1260 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1260 3 3

4 lub 2 pokoje

z kuchnią, 1 kuchnia do wynajęcia zaraz. Kapucyńska 3. 1364 3 3

Manipulantka biurowa

katoliczka, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem niemieckim, otrzyma zaraz posadę. Zgłoszenia dla Z. A. do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 1320 3 3

Sekretarzyk ant. po ś. p. Janie Matejce

świecznik elektr. na 6 świec, ładny, wenecki, 2 pianina dobrej marki. jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 1107 4 7
M. Teleszniczka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Aniela Miękina

w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.
Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 5 8

Zamienię

kamienicę, grunta i pewne pretensye hipoteczne we Lwowie, czystej wartości 350.000 K z dopłatą, na majątek ziemski w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia szczegółowe do biura ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I., pod **„P. T. 1965".** 1212 3 3

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 39
przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 984 5 5

Uświadomiony konsument

żąda zawsze w ten sposób:
Tutek **„Framos"** Bełdowskiego
lub
Tutek **„Salvesol"** Bełdowskiego
lub
Bibułek **„Pobudka"** Bełdowskiego.

Mimo to radzę oglądnąć każdym razem, czy rzeczywiście otrzymał to — czego żądał. Taka ostrożność nie jest zbyteczna. 1202 1 2

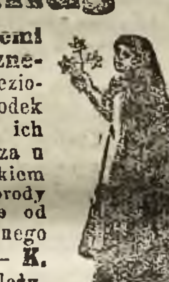
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych
Mr WŁ. BEŁDOWSKI
Kraków, Starowiślna 26.

Miejska fabryka
cegieł, dachówek i drenów
w Myślenicach
dostarcza wyrobów swych w doborowej jakości po cenach umiarkowanych.
1363 1 5 **Magistrat: Myślenice.**

BANK ZIEMSKI

(Stow. z ogr. por.)
w Krakowie, ul. św. Marka 8
przyjmuje zgłoszenia na wyrabianie pożyczek w Gal. Wojennym Zakładzie Kredytowym, oraz zgłoszenia odszkodowań za świadczenia wojenne. Mając na celu ochronę ziemi: pośredniczy w zakupnie majątków ziemskich i przyjmuje zgłoszenia majątków na sprzedań. 1278 2 3

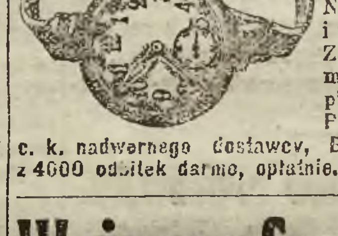
Ja Anna Csillag



ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:
Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.
Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 1141 2 7

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 66 18 0

Wojskowy zegarek w branzoletce skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr 4297¼. W oprawie stalowej 8 K. Nr 4301½. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr 4302½. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia Pierwsza fabryka zegarów JANA KONRADA, c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 63 19 20

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Garncarska l. 7
poleca:
W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.
W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.
W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.
Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 5 30

Poszukuje się

emerytowanego urzędnika, któryby podjął się kierownictwa i reprezentacyi kinoteatru „Sztuka" w hotelu Saskim. Niemiecki język tak w słowie, jak w piśmie wymagany. Zgłoszenia list. pod A. L. przyjmuje Biuro dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 1358 1 3

Potrzebna energiczna panienka mówiąca po polsku i niemiecku do cztero i trzyletniego chłopczyka. Wymagane: całkowite, sumienne zajęcie się dziećmi. Płaca 30 kor. mies. i utrzymanie. — Zgłoszenia: Weissowa, Tarnów, hotel City. 1366 1 2

Spólnika

z kapitałem 20.000 kor. poszukuje do interesu, który może przynieść olbrzymie stałe dochody. Zgłoszenia list. pod „Kapitalista 200" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1378 1 3

Akwizytora

katolika lub akwizytorkę do zbierania ogłoszeń wolnych mieszkań poszukuje zaraz Gazeta Mieszkań. Karmelicka 15, parter. 1373 1 3

Maki

zepsutej, czysto żytniej, kupię około 200 kg płacąc jak za dobrą. Rumiński, Zakopane. 1367 1 3

Gazeta Mieszkań

już wyszła. Do nabycia w admin. ul. Karmelicka 15, w agencyach i sklepach z przyborami piśmiennemi. 1374 1 3

Poszukuję

od I marca b. r. jednego lub dwóch pokoi z kuchnią, z całkowitem urządzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Krajowy Skład soli, Stolarska 15. 1380 1 2

Grzybki

rydze, korniszony, wszystko marynowane, tudzież inne artykuły, pozostałe z interesu, wysprzedaję do 20 lutego. Flater, Kraków, ul. Topolowa 15, parter. 1354 1 2

Służbę dworską

domową, fornali, parobków, robotników rolnych, sezonowych, kowali, stelmachów, ogrodników poleca Agencya Kantora, Stanisławów. 1319 3 5

Urzędnik

lat 26, wolny od wojska, poszukuje posady podróżującego, inkasenta lub ekspedyenta w przedsiębiorstwie handlowem. — Zgłoszenia list. pod Z. Z. 26 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1332 2 3

Gater

24-calowy, z urządzeniem tartaku, używany lecz w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia: A. Dulecki poste rest. Bochnia. 1348 2 3

Rutynowaną
siłę żeńską

władającą gruntownie językiem niemieckim obok polskiego, piszącą biegle na maszynie, przyjmie niezwłocznie większe przedsiębiorstwo przemysłowe w zachodniej Galicyi. Stenografistki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne z dołączeniem referencyj i podaniem warunków pod **„Przedsiębiorstwo przemysłowe"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1321 3 3

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1190 4 10

Panienka

inteligentna, posiadająca kilkuletnią praktykę księgarską, poszukuje posady w księgarni lub w podobnej instytucyi. Włada dobrze językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie. — Zgłoszenia pod N. Tiefenbrunner, Kraków, ulica Bracka 10. 1314 3 3

Pisarza gminnego

nie podlegającego służbie w pospolitem ruszeniu, przyjmie zaraz Zwierzchność gminna w Ryczowie, poczta loco. — Płaca miesięczna 25 koron. 1329 2 3

Pomocnik handlowy

wolny od wojska, obejmie posadę w handlu korzennym lub tow. mieszanych. Zgłoszenia: Wł. Hanusiak, Kraków, 8, Wrocławska l. 231. 1337 2 3

Ogrodnik

z dobrą praktyką, potrzebny zaraz. Żonaci mają pierwszeństwo. Marya Jarochowska, Przeworsk. 1330 2 5

Poszukuję
mieszkania

składającego się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i t. p., na pierwszem lub najwyżej drugiem piętrze. Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia J. Czerneckiego, Kraków, Szewska 17. 1342 2 3

Ziemniaków

jadalnych kilka wagonów do sprzedania, oraz ryby solone, sandacze sprzedaję tanio. Lewicki, Bracka 9. 1344 2 5

Praktykanta

z dobrego domu, przyjmie firma: **Zajączek i Łaukosz, Kraków, A-B, l. 43.** 869 9 0

Phonola

mało używana wraz z nutami do sprzedania za 600 K. Oglądać można przy ul. Mikołajskiej l. 5, II p., drzwi Nr 3, od godz. 8 do 10½ rano i od 1 do 3 pop. 1051 5 5

Biuro i bibliotekę

„Empire" z bronzami, 2 trymutki i kilka zegarów starych, sztychy i ryciny otrzymało do sprzedania „Doroteum", ulica św. Tomasza l. 20. 1090 6 6

Zastępca ogłoszeń

potrzebny zaraz w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, na swój rachunek. Pismo tygodniowe krakowskie, wychodzące kilkadziesiąt lat. Zgłoszenia list. pod „Tygodnik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1278 2 2

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia pod K. D. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1127 4 4

Waga pomostowa

wozowa i wóz platonowy na resorach, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Lilienthal, Kraków, Bonerowska 4, I p. 834 4 4

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie. 1116 5 5

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 3.

Skórzane odpadki

drobniejsze, branzlowe, juchtowe i tercynowe, nadające się bardzo do naprawek obcasów i na wszelkie potrzeby szewskie, tanio do sprzedania w każdej ilości ma fabryka obuwia, Kraków-Łobzów, Czarnowiejska 27. 1223 5 6

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

przeważnie prowincyonalni znajdą zaraz stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego. Zgłoszenia: fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków-Łobzów, Czarnowiejska 27. 1222 5 6

Węże gumowe

rzemienie transmisyjne, uszczelniacze gumowe i wszelkie artykuły techniczne. — **Fryderyk Rotter, Wiedeń IV/2,** c. i k. nadw. i arcyks. kam. dostawca. 1156 2 2

Kupuję biblioteki

całe, także oddzielne książki rozmaitej treści i resztki nakładów. — **Antykwarnia, Sz. Taffet Kraków, Wiślna 8.** 1234 2 8

Bardzo zdolna

gospodyni-kucharka, poszukuje miejsca na wsi zaraz. Zgłoszenia pod E. S. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1197 3 3

Kuchta

z trzechletnią praktyką, szuka odpowiedniej posady. Kuchta poste restante Cherzelów. 1241 3 3

Poszukuję

1 lub 2 pokoi z łazienką i kuchnią, bezwarunkowo na parterze. Zgłoszenia pod adresem: A. Bobrowski, Krowoderska 56. 1189 3 3

Przyjmę zaraz

zarząd domu, najchętniej na wsi u samoistnej właścicielki. Znam się na gospodarstwie i umiem nieco szyć. A. Doboszówna, Sanok, Słowackiego l. 248. 1258 3 3

MUZEUM Wincentego hr. Łosia

(W. Kraków: Dębniki, IX, Tyniecka 55)
wysortowało na sprzedaż duplikaty autografów i **archiwalia** (akty grodzkie i t. p.), odnoszące się do kilkuset polskich rodów.
Bliższa wiadomość w księgarni Milkowskiego, Floryańska 1. 1207 3 3

Poszukuję

w obrębie Wielkiego Krakowa mieszkania złożonego z 3 pokoi z kuchnią i ogrodem, względnie wynajmę domek z gospodarskiem obejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gospodarstwo" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1161 6 0

Polecam

dopóki starczy zapas, nie licząc skrzynki, opłatnie za zaliczką 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku façon, ½ kg najlepszej herbaty Souchong. wszystko za K 14·50. Zamówienia przyjmuje „Przedsiębiorstwo Carlo", Soiny Thrové Schweinitz), Czechy. 1203 2 10

Poszukuje się

do kupna folwarku w blizkości Krakowa od 20 do 150 morgów dobrej ziemi. Zgłoszenia pod S. M. 200 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1506 2 3

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej H. Niemetz, optyk i mechanik, Kraków, ulica Karmelicka 15. 7439 10 10

Na komplety

i wszelkie zabawy taneczne poleca się do grania pianistka S. T. Miekówna w Krakowie, ul. Dwernickiego 5. 281 9 0

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 10 0

Pielęgniarka

zajmie się chętnie chorą osobą. Stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., Nr drzwi 37. 955 5 0

Praczka

szuka pracy w domach. Wiadomość u stróża domu: Kraków, ul. Gołębia 4. 505 7 0

Młody inżynier

Polak, kawaler, życzy sobie pojąć za żonę pannę lub młodą wdowę, przystojną (wyznanie nie gra roli), najchętniej z posagiem do rozwinięcia przemysłowego zakładu. — Rzecz traktuje bardzo poważnie. — Zgłoszenia pod „Stan" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1382

Z lepszych sfer

starsza, przystojna, sympatyczna panna, na stanowisku, pragnie, poznać w celach matrymonialnych starszego, wysoce inteligentnego mężczyznę. Może być inwalida. Listy pod „K. 1885" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1357

Kawaler

lat 40, inteligentny, zdrów, wolny od wojska, przedsiębiorca drogowo-techniczny, zamieszkały na prowincyi, z braku czasu, pragnąłby drogą korespondencyi zawrzeć znajomość **w celu matrymonialnym** z panną lub wdową, osobą poważną, solidną, z dobrego domu, miłą i gospodarną. Pożądany byłby kapitalik, celem powiększenia przedsiębiorstwa. Osoby, traktujące tylko rzecz zupełnie seryo, zechcą łaskawie zgłoszenia ze wszystkiemi szczegółami, z fotografią z całem zaufaniem przesłać do Administr. „N. Reformy" pod „Honor". Najściślejszą dyskrecyę, oraz zwrot foto. gratis zaręcza się pod słowem honoru. 1368 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.